Nr. 38 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Piątek 8 lutego 1929 r. Rok XII

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja Nr. Nr. 61.119 i 64.730 Konto czekowe w P. K. O, Łódź, Piotrkowska 106. | Cena 25 groszy | Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administracja i ekspedycja 1-99

Do P. T. Czytelników „Głosu Polskiego“

Zgodnie z poprzednią naszą zapowiedzią wydajemy dzisiejszy numer „Głosu Polskiego“ w szacie prawie że normalnej. Niesłychany w dziejach prasy zamach dokonany przez byłych dzierżawców naszego wydawnictwa, spiętrzył przed nami olbrzymie przeszkody, które jedynie z najwyższym trudem, przy użyciu maximum wysiłków udało nam się zwalczyć. Jednakowoż dostarczanie pisma w dniu dzisiejszym do domów wskutek konieczności zaangażowania nowych roznosicieli będzie zapewne nieco szwankować. Sądzimy, że P. T. Prenumeratorzy zechcą wejść w położenie wydawnictwa i nie będą się zrażali drobnemi usterkami.

Raz jeszcze zwracamy uwagę naszych czytelników, że ukazujące się od kilku dni pisemko p. t. „Głos Poranny“ nie ma nic wspólnego z „Głosem Polskim“.

Podszywanie i powoływanie się jakichś dawnych pracowników wydawnictwa „Głosu Polskiego“ pod naszą firmę będzie napiętnowane i sądownie ścigane.

Sejm ratyfikował pakt Kelloga

Dalsza dyskusja nad budżetem — Skargi mniejszości narodowych

Izba przystąpiła do ratyfikacji międzynarodowego traktatu przeciwwojennego, podpisanego w Paryżu 27 sierpnia 1928 r. pakt Kell.

Sprawozdawca poseł Löwenherz B. B. zaznacza, że we wrześniu 1927 r Polska wystąpiła z wnioskiem o zawarcie paktu, potępiającego wojnę i ustalającego pokojowe załatwienie sporów. Gdy niektórzy członkowie Ligi nie zgodzili się na pakt wiążący, Polska zmodyfikowała pakt na deklarację ograniczając ją do wojny zaczepnej. Propozycja polska została uchwalona jednomyślnie i uroczyście w głosowaniu imiennem.

W grudniu 1927 r. sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Kellogg zaproponował pakt powszechny, który podpisano w Paryżu. Jest on niemal indentyczny z propozycją pierwotną Polski. Pakt Kellogga jest dokumentem prawnym, wiążącym obie strony. Można mu zarzucić, że nie posiada sankcji i nie daje gwarancji bezpieczeństwa. Zarzut ten jest słuszny i sam Kellogg nie łudzi się. Od tej chwili powstała era pokoju, lecz pakt ten ma charakter moralny, który pociągnie za sobą konsekwencje. Znaczenie paktu jest tem większe, że obejmuje on niektóre państwa, nie należące do Ligi Narodów.

W ostatniej wojnie padło 13 miljonów ludzi ale groza wojny przyszłej jest jeszcze większa. Uchwalając wniosek, uczcimy czynnie wraz z innymi narodami dzieło wojny przeciwko wojnie. (oklaski

Po przemówieniu sprawozdawcy zabrał głos p. minister Spraw Zagranicznych Zalewski, którego przemówienie podajemy na innym miejscu.

Po przemówieniu p. ministra Zalewskiego Sejm przyjął ustawę ratyfikacyjną w 2 i 3 czytaniu i z kolei przystąpił do dalszej rozprawy nad budżetem Ministerstwa Oświaty

Skargi mniejszości

Poseł Gwiżdż (B. B.) apeluje do Izby i do ministra, aby w przyszłości większą opieką otoczył departament Kultury i Sztuki.

Poseł Wełykanowicz (Kl. Urk.) uskarża się na rzekome zniszczenie i upośledzenie szkoły ukraińskiej, przytacza szereg danych cyfrowych.

Poseł Zerbe (Kl. Niemiecki) oświadcza, że mniejszość niemiecka w Polsce nie ma jakoby prawa swobodnego rozwoju swej kultury. Dalej mówca omawia stan faktyczny szkolnictwa mniejszości narodowych w Polsce, który uważa za opłakany Nie łudzi się nawet, żeby obecny rząd zmienił swe stanowisko wobec mniejszości narodowej i zapowiada, że klub jego głosować będzie przeciw budżetowi.

Poseł Wygodzki (Koło Żyd) oświadcza że żydowska szkoła nie ma prawa powszechności, że Ministerstwo robi z niej rzekomy przedmiot przymusowej asymilacji, żali się, że uniemożliwia żydom korzystanie z państwowych szkół średnich i krytykuje istniejący stosunek do żydów na wyższych zakładach naukowych.

Posłanka Jaworska (B. B.) porusza obszernie sprawę wychowywania młodzieży ostrzegając przed niebezpieczeństwem komunistycznem. Domaga się m. in. zmiany na stanowiskach dyrektorów szkół średnich, wielu bowiem z nich jest za starych, zwłaszcza w Małopolsce i nie potrafią oni wychowywać odpowiednio młodzieży. Przemawiali: pos. Stepowicz (Klub Biał.), który zaznacza, że wobec uwzględniania postulatów szkolnictwa białoruskiego, stronnictwo jego głosować będzie przeciwko budżetowi.

Po przerwie pos. Smulikowski (Fr. Rew. P. P. S.) oświadczył, że stronnictwo jego stoi na stanowisku jednolitego ustroju szkolnego. Podstawowym warunkiem jego jest wysoko zorganizowana 7 klasowa szkoła pow. Pos. Pułjan (Ch. D.) broni okólnika b. ministra Bartla w sprawie praktyk religijnych.

Min. W. R. i O. P. Świtalski w przemówieniu swem odpierał zarzuty poszczególnych mówców wskazując, że uzgodniono plan nauki w szkołach powszechnych i średnich w ten sposób, że kurs ostatnich trzech oddziałów szkoły pewszechnej odpowtada 3 klasom pierwszym szkoły średniej. Godz. w gimnazjach zredukowano do 3 tygodniowo, co zapobiegnie obciążeniu młodzieży pracą w sposób na azie nieco mechaniczny.

Po wyjaśnieniach referenta p. Stypińskiego zakończono obrady nad budżetem M W. R. i O. P. i przystąpiono do obrad nad budżetem Min. Spraw. Krótki referat wygłosił pos. Rozmaryn. W dyskusji zabierali głos pos. Swiatkowski, Czarnecki, Piłsudski,

Sejm zakończył obrady nad budżetem min. sprawiedliwości i wysłuchano przemówienia ministra Cara, który zwrócił uwagę, iż nowa ustawa o ustroju sądownictwa bynajmniej nie ogranicza zasady niezawisłości sędziów, która nawet została nieco rozszerzona. 1 lipca wejdzie w życie nowy kodeks postępowania karnego, Rozpoczęto pracę nad ustawą o taksach notarjalnych oraz o hipotece. W sprawie Studzieńca minister Car zaznaczył, że jest to prywatny zakład, w którym zresztą od czasu panujących tam stosunków w r. 1922—25, które są przedmiotem rozpraw sądowych, wiele się zmieniło.

Protokół moskiewski

bedzie jutro podpisany

Przybycie delegacji

MOSKWA, 7 lutego. (PAT). Dziś o godz. 3 przybył do Moskwy minister pełnomocny rządu rumuńskiego w Warszawie p. Karol Davilla wraz z sekretarzem poselstwa w Warszawie p. Davidescu i radcą poselstwa polskiego w Bukareszcie p. Kobylańskim.

Na dworcu powitali go przedstawiciele korpusu dplomatycznego z posłem patkiem na czele oraz narkomindieł'u pp. Florinskij, szef protokułu i Sokolnikow, jego zastępca. Z dworca p. Davilla udał się wraz z min. Patkiem do poselstwa polskiego, gdzie zamieszka podczas swego pobytu w Moskwie. Tym samym pociągiem przybyli korespondenci „Ilustr. Kurjera Codz.", „Głosu Prawdy, agencji „Press" i „Kurjera Warszawskiego".

MOSKWA, 7 lutego. (PAT). W związku z przybyciem do Moskwy p. min. Davilly Litwinow zaproponował listownie min. Patkowi, aby podpisanie paku odbyło się 7-go o godz. 20. Jednak z powodu niedyspozycji p. Davilli podpisanie zostało odłożone. Prawdopodobnie odbędzie się ono jutro.

Co mówi min. Davilla

MOSKWA, 7 lutego. (PAT). Przybyły tu dzisiaj ministerpełnomocny Rumunji w Warszawie p. Davilla oświadczył przedstawicielowi PAT., że Sowiety, podpisując protokół Litwinowa z udzinłem Rumunji, stwierdzają, że wyrzekają się wszelkich gwałtownych prób załatwenia sporu z Rumunją o Besarabję. Protokół przyspiesza poniekąd realizację paktu Kelloga.

Łotwa i Estonja
podpiszą protokuł Litwinowa

RYGA, 7 lutego. (PAT). Oficjalny komunikat o zakończonych wczoraj wieczorem rozmowach pomiędzy ministrami spraw zagranicznych Łotwy i Estonji głosi w sprawie propozycji Litwinowa co następuje: Oba kraje gotowe są podpisać układ przy udziale państw zainteresowanych. W tym celu ministrowie zgodzili się przyspieszyć ratyfikację paktu Kelloga. Po ratyfikacji Estonja nie będzie widziała żadnych przeszkód do podpisania protokółu, podczas gdy łotewski minister spraw zagranicznych pragnie przedtem wyjaśnić definitywnie kwestję uczestnictwa w protokule, czego nie można oczekiwać w tym tygodniu.

Kulisy protokułu
Moskwa pragnie kapitałów amerykańskic

WIEDEŃ, 7 lutego. (PAT). Omawiając zapowiedziane podpisanie protokółu pomiędzy Polską, Rumunją i Rosją, „Neue Freie Presse" stwierdza, że dążeniem rządu sowickiego było polpszenie stosunków ze St. Zjdnoczonemi. Rosja potrzbuje kapitałów, których dostarczyć jej może Ameryka. Rosja demonstracyjnie tedy wyrzeka się swych planów rewolucji światowej.

Austrja niezadowolona
z traktatu handlowego z Polską

WIEDEN. (T legr. własny „Głosu Polskiego"

Jak dowiaduje się nasz korespondent, rząd austrjacki postanowił w najbliższym czasie wymówić Polsce traktat handlowy. Chodzi tutaj o ograniczenie przywozu z Polski produktów rolnych i nierogacizny. Rzecz jasna, że pociągnie to za sobą represje ze strony polskiej.

„Waldemaras — katem“
Awantury komunistyczne w Reichstagu.

BERLIN 7 (Pat) 7-2. W czasie dzisiejszej dyskusji w Reichstagu nad projektem ustawy o traktacie handlowym niemiecko-litarackim przyszło do burzliwych awantur, spowodowanych wystąpieniem komunisty Kolwitza, który nazwał rząd Waldemarasa rządem katów, a następnie na skutek powołania go do porządku przez prezydenta Reichstagu Loebego zaatakował również i prezydenta, zaznaczając, iż poczytuje on za swój obowiązek bronienie rządu katów.

Wydalono go z sali, co komuniści powitali niezwykłemi hałasami które powtórzyły się w czasie dyskusji nad projektem ustawy o załatwieniu spornych kwestji niomiecko-rumuńskich. Komuniści wystąpili z obelżywemi atakami na rząd rumuński, wobec czego prezydent Loebe przerwał obrady i wykluczył ich z posiedzenia.

Lokaut w przemyśle włókienniczym.
200 tys. robotników bez pracy.

BERLIN 7-II (PAT). „Vorwärts" donosi z Barmen, że przedsiębiorcy zakładów włókieniczych rozpoczęli lokaut. Lokaut obejmuje 200,000 robotników.

36 zabitych
w katastrofie kolejowej

PARYŻ, 7 lutego. (ATE). Podczas zderzenia dwóch pociągów na linji Paryż — Ostende 36 osób zostało zabitych, a 14 ciężko rannych. Dyrekcja kolejowa czyni energiczne poszukiwania za winowajcami.

Przedsprzedaż biletów
NA REDUTĘ PRASY p. n.
„POŻEGNANIE KARNAWAŁU“
codziennie przy kasie cukierni „Esplanada" i w Syndykaci Dzienn karzy (w lokalu Agencji Wschodniej), Zachodnia 72, od godz 9—14 popoł.

WOJNA WOJNIE

Pakt Kelloga — drogą do utrwalenia pokoju powszechnego

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu minister Zaleski wygłosił następujące przemówienie, poświęcone ratyfikacji paktu Kelloga.

Przedstawiając Wysokiej Izbie do ratyfikacji umowę antywojenną, zawartą w Paryżu między 14-ma państwami dn. 27 sierpnia 1928 r., cieszę się z możności podkreślenia wielkiego znaczenia tego faktu w dziele konsolidacji pokoju i stosunków międzynarodowych.

Chociaż podpisane w Paryżu artykuły nie zawierają bliższych propozycyj ani określeń, ograniczając się do wykluczenia pomiędzy sygnatarjuszami wojny jako narzędzia polityki narodowej, to jednak znaczenie paktu jest bardzo duże, już choćby z tego względu, że wielka republika amerykańska — Stany Zjednoczone — dzieło to w ostatecznej jego formie przeprowadziła, dając tem samem pełne swoje moralne poparcie dążnościom pokojowym i stabilizacyjnym Europy. Znaczenie tego faktu jest zbyt oczywistem, bym potrzebował je podkreślać.

Propozycja więc pierwotnie uczyniona przez p. Brianda w imieniu Francji rządowi amerykańskiemu została w ten sposób w życie wprowadzona. Nie mogę też nie zaznaczyć, że udział w tym zbiorowym akcie Imperjum Brytyjskiego specjalną mu nadaje wszechstronność i wagę.

Polska przez wniosek swój na zgromadzeniu Ligi narodów we wrześniu 1927 r. zawarcia ogólnego paktu o nieagresji, rzuciła pierwszą myśl tego dzieła, które w tak niedługim czasie miało znaleźć pełne swoje urzeczywistnienie.

Pakt paryski jak wiadomo, nie przewiduje określonych sankcyj przeciw napadającemu. Niemniej istnieje w nim faktycznie sankcja poważna, wynikająca z tego, że winny agresji ipso facto pozbawia się korzyści z paktu wynikających i żadnego pośredniego lub bezpośredniego poparcia od jego sygnatarjuszy spodziewać się nie może.

Ten warunek jeszcze bardziej wzmacnia znaczenie paktu jako czynnika konsolidacji istniejących stosunków pokojowych i czyni, że jest on zgodnym z istniejącymi naszymi zobowiązaniami międzynarodowemi, których cele są, jak wiadomo, zawsze obronne i dążące do stabilizacji pokoju na podstawie istniejących traktatów.

To też rząd polski otrzymawszy od rządu Stanów Zjednoczonych zaproszenie przystąpienia do grona pierwotnych sygnatarjuszy, mógł wyrazić w odpowiedzi swoją zgodę, zaznaczając w odnośnej swej nocie, że pakt nie narusza ani prawa do samoobrony, ani zobowiązań naszych, wynikających z udziału naszego w pakcie Ligi narodów i z innych naszych traktatów międzynarodowych.

Fakt, że rząd polski zaproszony został do grona pierwotnych sygnatarjuszy paktu, dowodzi, że rola i dążności Polski jako czynnika pokojowego coraz lepiej są rozumiane, oraz że konieczność jej czynnego współudziału tam, gdzie chodzi o dalsze utrwalenie stosunków pokojowych jest już, można powiedzieć, ogólnie uznaną.

Ostatnio rząd sowiecki, który zgłosił swój akces do paktu paryskiego, zwrócił się do rządu polskiego z propozycją, aby pakt ten wszedł w życie między Związkiem Socjalistycznych Republik a Polską i ewentualnie jego sąsiadami, nawet wcześniej, niż to może nastąpić na mocy paktu paryskiego, który dla wejścia w życie wymaga ratyfikacji przez wszystkich pierwotnych sygnatarjuszy.

Nie mieliśmy zastrzeżeń przeciwko takiemu wcześniejszemu wprowadzeniu paktu w życie w Europie Wschodniej, widząc w tego rodzaju inicjatywie jeszcze jeden dowód konsolidacji pokoju. Upewniwszy się więc, iż ze strony innych pierwotnych sygnatarjuszy również niema objekcyj w tym kierunku, przeprowadziliśmy odnośne rokowania, których celem było umożliwienie wszystkim zachodnim sąsiadom Związku Socjalistycznych Sowieckich Republik, a więc Rumunji, Finlandji, Estonji i Łotwie udziału, względnie akcesu do tego protokółu. Cel ten został osiągnięty i obecnie jesteśmy w przededniu podpisania tego aktu w Moskwie wspólnie z Rumunją, przy pozostawieniu możności innym państwom, któreby sobie tego życzyły bądź to wspólnego z nami podpisania, bądź to akcesu do protokółu. Wybór sposobu przyłączenia się do paktu pozostaje oczywiście w całości w ręku tych państw.

Nam chodziło jedynie o uzyskanie dla wszystkich sąsiadów Rosji równego ich z nami i Związkiem S. R. R. w tej sprawie traktowania. Ten cel nasz osiągnęliśmy. Nie mieliśmy nigdy jednak zamiaru zmuszać lub też czemkolwiek wpływać na inne państwa aby takie, a nie inne w sprawie tej zajęły stanowiska.

Protokół ten będę miał zaszczyt przedstawić do ratyfikacji niezwłocznie po jego podpisaniu. Jeżeli dziś o nim mówię, to dlatego, iż jest on ściśle z paktem Kelloga związany, gdyż ma na celu jedynie wcześniejsze wprowadzenie go w życie na Wschodzie Europy, a znaczenie jego upada z chwilą wejścia w życie samego paktu paryskiego. Można może powiedzieć, że wobec faktu, iż sam pakt Kelloga wejdzie w życie prawdopodobnie w bliskiej przyszłości, to protokół, wprowadzający go zaraz, jest zbyteczny. Może tak nie być. Nie wiemy, kiedy pakt Kelloga stanie się prawem. Zgadzając się na propozycję Sowietów, rząd polski chciał zadokumentować, że każda akcja, zmierzająca do utrwalenia pokoju, zawsze będzie przezeń potraktowana przychylnie. W szczególności cieszy mnie fakt, iż mogliśmy to zadokumentować w stosunku do naszego sąsiada wschodniego, który tym sposobem uzyska jeszcze jedną gwarancję, iż pomawianie Polski o jakiekolwiek kroki zaborcze w stosunku do któregokolwiek z sąsiadów naszych jest zupełnie bezpodstawne. Mam nadzieję, że fakt ten ułatwi dalsze pogłębianie stosunków naszych ze Związkiem S. R. R. Dalszych wyjaśnień w tej sprawie udzielę Wysokiej Izbie w chwili przedstawienia jej protokółu moskiewskiego, a teraz proszę o wyrażenie zgody na ratyfikację samego paktu paryskiego.

Piękne słowa i smutne fakty

Pakt Kelloga i budowa pancerników

WASZYNGTON 7.2 (PAT) Projekt ustawy o budowie krążowników zostanie dzisiaj zwrócony Izbie Reprezentantów z dwoma tylko poprawkami wprowadzonemi przez senat. Prawdopodobnie projekt zostanie uchwalony niezwłocznie po przedstawieniu do podpisu prezydentowi Coolidgowi. W tym wypadku Stany Zjednoczone zobowiążą się do poczynienia w ciągu najbliższych trzech lat wydatków w wysokości około 55.000.000 funtów szterlingów na budowę statków wojennych. Program budowy przewiduje, iż budowa 15 krążowników i jednego statku - bazy dla samolotów rozpocznie się przed 1 sierpniem 1931 r.

Krwawe zamieszki w Bombaju

29 osób zabitych

BOMBAJ 7-II (PAT). Starcia między członkami gmin hinduskiej i muzułmańskiej toczyły się w dalszym ciągu dziś rano, rozszerzając się w stronę warsztatów portowych i północnej części miasta. Według ogólnej opinji, starcia w dniu dzisiejszym przybrały jeszcze gwałtowniejszy charakter, niż wczoraj. Według otrzymanych doniesień, dziś rano zabitych zostało 4 hindusów. Oddziały wojskowe zostały wzmocnione. Patrole zmuszone były w ciągu popołudnia do dwukrotnego użycia broni palnej, dotychczas jednak niema żadnych szczegółów co do liczby ofiar strzelaniny. Ogólna liczba ofiar zamieszek wynosi dotychczas 29 osób.

Zwyżka stopy dyskontowej

Bank Angielski podniósł dyskonto o 1 procent

BERLIN, 7 lutego. Z Londynu donoszą: Bank Państwa podwyż. stopę dyskontową z 4,5 proc. na 5,5 proc., motywując brakiem płynnej gotówki. Postanowienie to wywołało zrozumiałą konsternację w tutejszych kołach finansowych.

WIEDEŃ, 7 lutego. (AW). Podwyższenie stopy dyskontowej przez Bank Angielski z 4,5 na 5,5 wywołało tutaj niebywałe poruszenie. Oczekują tutaj, że w ślad Banku Angielskiego pójdą również instytucje finansowe innych państw.

Jak donoszą z Nowego Jorku, Bank Unji podniesie stopę dyskontową o pół procent.

Wedle nadeszłych tutaj z Berlina doniesień, zwyżka stopy dyskontowej, przeprowadzona przez Bank of England, wywołała tam nietylko silne wrażenie ogólne, lecz ponadto doprowadziła do poważnej zniżki papierów na giełdzie.

Rekordowe cyfry emisji na rynku londyńsk.

W styczniu r. b. emisje na rynku londyńskim dosięgły rekordowej, nienotowanej od r. 1920, cyfry 47,418,000 Ł. W styczniu roku 1928 cyfra ta wyniosła tylko 33.795.000 Ł. Główny udział w emisjach styczniowych, według danych Midland Banku, wzięły Dominja brytyjskie i Indje, które pokryły zgórą 25 000,000 Ł. Emisje, przypadające na samą Anglję, wyniosły 18.600.000 Ł.

Trocki w Stambule?

Podobno pojedzie do Niemiec

KONSTANTYNOPOL, 7 lutego. (PAT). „Voss. Ztg." donosi, że parowiec sowiecki „Krasnyj Chłop" przybył do portu w Stambule. Wśród pasażerów znajdować się ma Trocki pod przybranem nazwiskiem.

RYGA, 7 lutego. (ATE). Sprawa wyjazdu Trockiego do Niemiec nie przestaje interesować opinji miarodajnych. Rząd niemiecki dotychczas nie udzielił jeszcze odpowiedzi w sprawie jego pobytu, jednak że, jak się ajencja Tellunion dowiaduje, Trocki zamierza swój pobyt w Niemczech ograniczyć do roku i z tego powodu należy spodziewać się, że Niemcy zezwolą na jego pobyt.

Królową urody

została wybrana węgierka

Miss Polonia groźną konkurentką

Paryż 7-II (PAT) Jury konkursowe o tytuł Miss Europy przyznało tytuł ten kandydatce węgierskiej. Najgroźniejszą jej rywalką była Miss Polonja oraz przedstawicielki Francji i Grecji. Kandydatki okazały się kolejno w tualetach wieczorowych i spacerowych. Wybór był niezmiernie trudny, ponieważ każda z uczęstniczek konkursu posiadała mnóstwo zwolenników.

Hiszpanja w żałobie

po zgonie królowej matki

MADRYT 7.2 (PAT) Ciało zmarłej królowej Marji Krystyny, przybrane w habit mniszy zakonu św. Klary, złożone zostało o godz. 11-tej w mahoniowej trumnie i ustawione na katafalku w kaplicy pałacowej, gdzie już od godz. 11,30 niezliczone tłumy zaczęły przepływać przed trumną ukochanej królowej.

Katastrofy lotnicze.

MADRYT 7-II (PAT). W czasie prób, czynionych w pobliżu wybrzeża hiszpańskiego, hydroplan angielski wpadł do morza. Obaj lotnicy zatonęli.

HAMBURG 7-II (PAT). Podczas czynionych tu wzlotów balon uniesiony wiatrem spadł poza miastem. 4 osoby odniosły rany.

Łodzianin w zimowej jeździe z

Kraków — Zakopane

(C-S) Jak się dowiadujemy wyruszył w dniu wczorajszym o godz. 9 rano z Łodzi p. Leopold Gerhard na maszynie Sisaire Six. P. Gerhard udał się mianowicie do Krakowa, by wziąć udział w zimowej jeździe automobilowej, którą organizuje Krakowski Automobilklub na przestrzeni Kraków — Zakopane z okazji międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem. Udział w jeździe tej mogą brać tylko wozy zamknięte. Start z Krakowskiego Automobilklubu nastąpi w niedzielę, punktualnie o godz. 5 rano. Marszruta z Krakowa prowadzi przez Myślenicę, Chabowkę do Zakopanego. Cała droga winna trwać najdłużej 5 godzin, a więc automobiliści spodziewani będą w Zakopanem o godz. 11 przed poł. Powyższa trasa stanowi najkrótszą drogę do Zakopanego, natomiast uczestnicy mogą sobie obrać inną drogę, a dłuższa trasa będzie liczona. Pierwsza w Polsce automobilowa „jazda zimowa" wzbudziła duże zainteresowanie w sferach automobilowych, zwłaszcza, że warunki terenowe i atmosferyczne są obecnie fatalne.

FOTOGRAFUJCIE SIĘ

gdzie tanio i dobrze

TYLKO

u „Zjednoczonych Fotografów"

Łódź, ul. Narutowicza 13. Telefon 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografij	m. biust	Zł. 3
6 Pocztówek	retuszowanych cała figura	„ 4
6 Fotografij	gabinetowych cała figura	„ 10
1 Portret duży	rozmiar 40x50 cm. z nat. cała figura	„ 10

UWAGA:

Od p.p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.

Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz.

Agentów firma nasza nie wysyła.

Czerwony wicehrabia Ennismore
żrzekł się olbrzymiego spadku po swym ojcu
Młody idealista założycielem bractwa „Neighbours Ldt.“

Londyn, w lutym 1929 r.

Dwudziestoletni wicehrabia Ennismore, najstarszy syn i dziedzic hrabiego Listowel, będąc z przeko nań szczerym społecznikiem postanowił dać przykład abnegacji wszystkim angielskim wyznawcom socjalizmu, wśród których nie brak i ludzi, rozporządzających znacznemi fortunami. Odrzuciwszy przysługujące mu tytuły, pozostał przy nazwisku rodowem Hare i odtąd podpisuje się tylko William Hare, co ważniejsze jednak, z całej olbrzymiej fortuny odziedziczonej po ojcu pozostawił sobie jedynie rentę, wynoszącą trzy funty tygodniowo (około 130 złotych), resztę zaś oddał do rozporządzenia założonego przez siebie Bractwa pod nazwą „Neighbours Limited".

W liście do dziennika „Evening News" pisze młodociany reformator co następuje:

„Miałem odziedziczyć kolosalny majątek, moje poglądy społeczne stworzyły wszelako pomiędzy mną a moją rodziną przepaść nie do przebycia. Dlatego też rozszedłem się z moimi i zamieszkałem w jednym pokoju, mając na całkowite utrzymanie rentę, w wysokości trzech funtów tygodniowo. Całą pozostałą część przynależnego mi dochodu pobierać będzie „Neighbours Ltd." któremu przekazałem też na własność moje dobra ruchome i nieruchome. W ten sposób uwalniam się od odziedziczonego majątku i mam też nadzieję, że w zapomnienie pójdzie mój tytuł wicehrabiego Ennismore. Chcę być i pozostać wyłącznie Williamem Hare. Celem założonego przezemnie bractwa „Neighbours Ltd." jest położenie kresu niesłusznemu, mojem zdaniem, dziedzicznemu przekazywaniu majątku. Wszystko, co Bractwo to posiada, będzie obracane na rzecz biedującej ludności".

Bractwo rozporządza już kapitałem około stu tysięcy funtów szterlingów, bowiem za przykładem mr. Hare'a poszło kilku jeszcze bardzo bogatych i nieco snobistycznych członków arystokracji angielskiej. Bractwo prowadzi też energiczną propagandę wśród bogatych socjalistów angielskich, aby nakłonić tych z nich, którzy mają większą fortunę własną do wyrzecenia się jej na rzecz bractwa i jego celów filantropijnych.

Jeden z naśladowców b. lorda Ennismore daje wyraz swej radości z pozbycia się majątku: „Nikt z nas nie żałuje majątku, pisze on, którego się wyzbył na rzecz ubogich. Jesteśmy bardzo szczęśliwi czyniąc dobro i pomagając bliźnim". Zaproponowano też między innemi sir Oswaldowi Mosley, deputowanemu socjalistycznemu, żonatemu z córką lorda Curzona, aby wstąpił do Bractwa. Deputowany nie dał jeszcze ostatecznej odpowiedzi, nie ulega wszakże kwestji, że znajduje się w trudnej sytuacji. O ile nie zdecyduje się iść za przykładem członków Bractwa, narazi na szwank szczerość swoich przekonań socjalistycznych, zaś poświęcenie się dla idei wiąże się nieuchronnie z wyrzeczeniem się zbytku, do jakiego przywykł ten przedstawiciel oficjalnego socjalizmu angielskiego. Trzy funty tygodniowo na rozkosze nie wystarczą. A te trzy funty — żonatym cztery — wypłaca Bractwo członkom swoim. Jeżeli chcą oni wydawać więcej, muszą zarobkować. Dewiza Bractwa jest wszak tylko wyzbywanie się bogactw dziedzicznych. Ciekawe, jak wybraną bogaci socjaliści z trudnego dylematu, zmuszającego ich do jasnego wypowiedzenia się.

Bys.

Ktoż będzie następnym?
Tragiczny humor „powrotu“ Trockiego na emigrację

Z Konstantynopola nadeszła wiadomość, iż przybył tam w towarzystwie żony i syna leader opozycjonistów komunistycznych w ZSSR., Lew Trocki. Przybył on do Turcji na okręcie rosyjskim pod silnym konwojem agentów GPU. i czerwonogwardzistów.

Wiadomość o deportacji Trockiego zagranicę wywołała liczne komentarze w rosyjskiej prasie emigracyjnej. Organ Milukowa „Poslednija Nowosti" poświęcił wiadomości tej jeden ze swych ostatnich artykułów wstępnych p. t. „Trocki-emigrant". W ciekawym tym artykule czytamy na temat deportacji byłego wodza komunizmu rosyjskiego, między innemi, co następuje: „Jedyna w ZSSR. partja, która wszystkie inne partje wysłała na emigrację, posyła obecnie w ślad za niemi i swych własnych wodzów. Bohater rewolucji październikowej, wódz armji czerwonej podczas wojny domowej zmuszony jest szukać schroniska w świecie kapitalistycznym, pod ochroną burżuazyjnych ustaw, gdyż w państwie październikowem niema już dla niego miejsca. Fakt, że nie udało mu się zrealizować planu rewolucji światowej, że nie udało mu się rozszerzyć na cały świat państwa sowieckiego, — ratuje go teraz przed gorszym losem, dając mu możność schronienia się pod skrzydłami żarłocznego kapitalizmu.

Nie kieruje nami złośliwa radość, —piszą dalej „Poslednija Nowosti" — tragiczny humor „powrotu" Trockiego na emigrację, z której w swoim czasie powrócił do Rosji wraz z Leninem, — to oryginalny humor historji świata. Umie się on mścić, ale umie też śmiać się okrutnie. Karjera polityczna Trockiego, rękami rządu sowieckiego przypieczętowana, — deportacja wodza komunizmu zagranicę, — wszystko to jest szyderstwem, na jakie nikt by się chyba nie zdobył. Ale, podkreśla organ Milukowa w tym właśnie tragikomiźmie losu Trockiego ukryty jest wyrok historji, potępiający wszystko to, czemu zesłaniec ten służył. Swój artykuł kończą „Poslednija Nowosti" uwagą, że „deportując Trockiego, jego byli towarzysze wskazują drogę... Kto będzie następnym?"

Paryski organ rosyjskich nacjonalistów „Wozroždienje" zatytułował swój artykuł, poświęcony deportacji Trockiego, „Z powrotem w zaplombowanym wagonie". Pismo to podkreśla, że Stalin nie odważy się na stracenie Trockiego, pomimo iż pierwszym kandydatem na unieszkodliwienie był właśnie Trocki, bowiem skazywanie na śmierć drugorzędnych wrogów przy oszczędzaniu głowy opozycji przyniosłoby wręcz odmienne rezultaty. Ale stracić Trockiego... Na to Stalin się nie decyduje. Przecież od pierwszej chwili rewolucji bolszewickiej Lenin przypominał swym towarzyszom stale przykład historji francuskiej. Krew pociąga za sobą krew, — mawiał, — można ją przelewać nazewnątrz, ale nie wewnątrz partji. Dlatego Stalin boi się. Nie mniej jednak wyjście trzeba znaleźć".

A to kompromisowe wyjście znalazł właśnie swój wyraz w deportacji Trockiego z Rosji. Z powrotem na wygnanie.

E. S.

Trocki przed opuszczeniem Sowietów

Na ilustracji naszej widzimy Trockiego w gronie familijnem na jednej z ostatnich fotografji zrobionej w Wiernym

---

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
w walce z antysanitarnym stanem uzdrowisk

Przeprowadzone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Departament Służby Zdrowia) lustracje szeregu zdrojowisk i uzdrowisk wykazały, że stan sanitarny, gospodarczy, a także aprowizacyjno-mieszkaniowy ma swe przyczyny nietylko w braku funduszów, gdyż dochody niektórych Komisji Zdrojowych dosięgają znacznych sum, i nie w złej woli i braku inicjatywy władz miejscowych, a głównie w niedostatecznej znajomości zadań, sposobu podejścia do nich, wzajemnej kolejności i umiejętności ich rozwiązania.

Celem usunięcia tych braków Państwowa Szkoła Higjeny w Warszawie z inicjatywy Związku Uzdrowisk Polskich, przy poparciu Departamentu Służby Zdrowia organizuje w czasie od 18 lutego do 9 marca r. b. włącznie 10-ciodniowy I-szy kurs instrukcyjny dla działaczy i pracowników uzdrowiskowych oraz zainteresowanych uzdrowiskami czynników samorządowych i państwowych

Z kursu mogą korzystać przedewszystkiem członkowie i pracownicy komisji uzdrowiskowych, właściciele, dyrektorzy i pracownicy zakładów zdrojowych, zainteresowani uzdrowiskami pracownicy samorządowi i państwowi, a w miarę wolnych miejsc i inni kandydaci o odpowiednim stopniu wykształcenia ogólnego.

Wykłady będą uwzględniały praktyczne i istotne potrzeby życia uzdrowiskowego i będą uzupełnione szeregiem wycieczek.

Zgłoszenie na kurs przyjmuje Sekretarjat Państwowej Szkoły Higjeny — Warszawa ul. Chocimska 24.

Rozwój prac budowlanych
w porcie gdyńskim

Mimo silnych mrozów praca budowlana w porcie gdyńskim posuwa się szybko naprzód. Hangar Nr. 2 będzie ukończony jeszcze w lutym. W tym samym mniej więcej czasie zostanie zakończony magazyn rybny, przeznaczony dla śledzi, a budowany przez hr. Raczyńskiego.

Rozpoczęto również stawianie fundamentów pod budowę chłodni, którą buduje kosztem 8 milj. zł. Państwowy Bank Rolny.

Łuszczarnia ryżu dobuduwuje drugą połowę magazynu długości 70 metrów.

Wielka firma ekspedycyjna Endler i Messing przystąpiła również do budowy wielkiego magazynu żelazo-betonowego.

Generał Le Rond W ce prezesem Rady Stoczni Gdańskiej.

Na miejsce ustępującego p. Armanda Guillain z Paryża, został wybrany do Rady Nadzorczej Stoczni Gdańskiej generał Le Rond, który objął stanowisko wiceprezesa Rady Stoczni.

Rząd przejmuje „Młyny Bydgoskie“

Dowiadujemy się, iż w najbliższych dniach Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe przystąpią do definitywnego przejęcia objektu państwowego „Młyny Bydgoskie" w Bydgoszczy. Pozostaje to w związku ze wzmożeniem akcji zakupu żyta na rzecz państwowej rezerwy zbożowej i wykorzystania „Młynów", jako magazynu zbożowego już w bieżącym roku gospodarczym. Jednocześnie sporządzony został projekt przeprowadzenia gruntownego remontu „Młynów Bydgoskich" w celu przystosowania ich do magazynowania żyta według nowoczesnych wymogów techniki. Roboty inwestycyjne rozpoczną się w pierwszych dniach tegorocznego sezonu budowlanego.

Wprowadzenie dodatkowej opłaty celnej od benzyny we Francji

Komisja finansowa francuskiej Izby Deputowanych wniosła projekt uchwalenia dodatkowej opłaty celnej w wysokości 10 fr od hektolitra importowanej benzyny. Opłaty te mają dać rocznie skarbowi kwotę około 160 miljonów franków, która to suma ma być w całości przeznaczona na ulepszenie stanu szos i drog we Francji.

Brak papieru w Rosji.

Brak papieru w Rosji daje się obecnie odczuć tak ostro, iż polecono ograniczyć użycie papieru kancelaryjnego w urzędach i biurach sowieckich zo 70 proc. ilości dotychczasowej.

Odcięta głowa w torbie
Szyja „nieszkodliwy“ warjat

Przed dwoma dniami posterunkowi policji zatrzymali na ulicach Jarosławia osobnika cudacznie ubranego, w kapeluszu, na którym widniały dwie deseczki z cyframi rzymskiemi I i X.

Ubranie cudacznego osobnika ociekało krwią.

Przeprowadzona rewizja wykazała, że w torbie, którą osobnik trzymał w ręku, znajdowała się ociekająca krwią głowa ludzka.

Śledztwo ustaliło, że osobnikiem owym jest 27 letni wyrobnik Leon Szyja, dwukrotnie wypuszczony z zakładu psychjatrycznego w Kulparkowie, jako nieszkodliwy umysłowo chory.

Szyja uzbroił się w łom żelazny i przyszedł do domu wyrobnika Adama Knappa, przy ul. Parnej. Zastał go przy wygarnianiu popiołu z pieca. Szyja łomem uderzył w głowę Knappa, a gdy ten upadł, pchnął go nożem, wreszcie podjął obok stojącą siekierę, poczem odrąbał Knappowi głowę, zapakował ją do torby i wyszedł na miasto.

Zapytywany na posterunku, dlaczego to uczynił, odpowiedział, że Knapp oskarżał jego ojca o kradzież i że Michał Archanioł kazał mu ściąć głowę syna, ponieważ w niej siedzi szatan.

Czytajcie „Głos Polski“

Komunikat.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Paniom — gospodyniom i Panom — gospodarzom, którzyswoją gorliwą pracą przyczynili się do uświetnienia i powodzenia „Wielkiego Balu Tradycyjnego" na rzecz Domu Sierot, Północna 38 i sanatorjum „Rozalina", składa niniejszym najserdeczniejsze podziękowanie

ZARZĄD.

Szmaty

Poważny szwedzki hurtowny handel szmatami pragnie nawiązać stosunki handlowe z przemysłowcami i odbiorcami przędzy wełnianej, odpadków krawieckich, sukien poprutych i nieprutych, szmat z mundurów i t. p. Odpowiedź pod „Szmaty" do S Gumaelius Annonsbyra, Stockholm, Szwecja.

Ostateczne ukonstytuowanie się sądów pracy w Łodzi

Nominacje ławników

Zgodnie z wnioskiem sądu okręgowego, nadeszło zatwierdzenie nominacji ławników sądów pracy.

Ławnikami przy sądzie okręgowym z ramienia pracodawców mianowani zostali: Markowski Tadeusz, Flackier Juljusz, Lipszyc Władysław, Koch Bronisław, Glik Bronisław, Demel Oskar, Berlinerblau Jerzy, Kinderman Alfred, Heidrich Arnold, Hurewicz Mieczysław, Kamiński Jakób, Kon Michał, Landsberg Seweryn, Dawidowicz Józef, Epsztein Mozes, Kenig Ryszard, Góralski Dawid, Bechtold Albert, dr. Lipszyc Adolf, Milker Juljusz, Waigt Edward, Klause Karol, inż. Leszczyński Juljusz, Miller Ferdynand, Szwankowski Franciszek, Kadyński Edmund, Likerman Mojżesz, Groszkowski Wiktor, Thomas Robert, Małachowski Hilary, dr. Rozenblatt Jerzy, Maib Filip, Lutrosiński Andrzej, Iwasieczko Karol, Sikora Emil.

Z ramienia pracowników: Walczak Adam, Napieralski Antoni, Krzynowek Stanisław, Kukulski Juljan, Krawe Konstanty, Keller Józef, Skarbek Paweł, Nowak Jan, Gertner Karol, Cobel Hieronim, Piotruszewski Józef, Pawłowski Franciszek, Sztanke Józef, Wacowski Władysław, Barański Bronisław, Krzykalski Aleksander, Torens Adolf, Sikorski Franciszek, Bączkiewicz Teodor, Juszczak Stanisław, Kaszper Zygmunt, Jabłoński Marcin, Sukiennik Józef, Zmudziński Teofil, Otwinowski Franciszek, Harasz Antoni, Adamski Władysław, Mruk Stanisław, Plewiński Stefan, Cieszkowski eFliks, Jakóbiak Jan, Drozd Bronisław, Dziamarski Józef, Wawrzynkowski Jan, Guttmajer Zygmunt,

Sądy pracy (grozkie):

Pracodawcy: Pak Wacław, Adamczewski Józef, Jasmon Artur, Lange Oskar, Flackier Hugo, Dekuczyński Stefan, John Adolf, Bart Karol, Hentzke Aleksander, Petrak Wilhelm, Strobel Maksymiljan, Kauczyński Karol, Goldflam Aleksander, Morozowicz Stefan, Szutz Karol, Łuczkowski Zygmunt, Guse Edmund, Gliszczyński Władysław, Piltz Aleksander, Rukert Karol, Eulenfeld Alfred, Menge Oto, Goliński Tadeusz, Goepert Herman, Klich Gustaw, Raschig Alfred, Góralski Samuel, Ende Edmund, Naftali Michał, Kliksman Jonas, Kaiebe Leon, Radziszewski Aleksander, Kaelson Leonard, Rachmilewicz Lipa, Kutner Henryk, Wolman Maurycy, Landau Władysław, Kracz Edward, Sulocki Stanisław, Sztajnman Emanul, Leder Artur, Durski Roman, Kailich Bertholt, Lisner Oskar, Hirszberg Franciszek, Plihal Karol, inż. Kauczyński Karol, dr. Dam Juljusz, inż. Tyszka Mieczysław, inż. Benedek Bolesław, Linnert Jerzy, Jaroszyński Stanisław, Nestler Robert, Jasiak Adam, Holc Jan, Bellow Adolf, Raabe Zygmunt, Dzieniakowski Andrzej, Smętkiewicz Wincenty, Fajn Marek, Szymkowicz Jankel Mendel, Bartczak Stanisław, Margulies Józef, Degenstein Jakób, Rozenblatt Adam, Auerbach Władysław, Santmer Leon, Kupis Franciszek, Haeilman Paweł, Polakowski Kazimierz i Bednarczuk Łukasz.

Wbrew poprzednim wiadomościom, ślubowanie ławników sądów pracy (grodzkie) odbędzie się dnia 9 b. m. przed przewodniczącym sądów pracy.

Ślubowanie dla ławników sądu okręgowego odbędzie się dnia 16 b. m. przed prezesem sadu okręgowego .(bip).

Pomnik Kościuszki stanie niedługo na Placu Wolności

W marcu oddany zostanie do odlewu

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu budowy pomnika Kościuszki, który jak wiadomo stanie ua pl. Wolności.

Z uchwał, które zapadły na posiedzeniu, widać, że całość pomnika wykonana będzie wyłącznie — z krajowych materjałów.

I tak: cztery odlewy płaskorzeźby z bronzu, zdobiące podnóże figury Kościuszki, a wyobrażające: 1) Waszyngton i Kościuszko, 2) Przysięga krakowska, 3) Kościuszko i Głowacki, 4) Uniwersał połaniecki — wykonane zostały w odlewni p. Władysława Wackiera w Pabjanicach.

Do odlewu oddane zostaną w bieżącym miesiącu.

W swoim czasie twórca pomnika artysta rzeźbiarz p. Lubelski, kierując się tem, aby pomnik wykonany był z materjałów krajowych, wysunął projekt wykonania cokoła pomnika z betonu z okładzinami miedzianemi. Projekt p. Lubelskiego został zaakceptowany wczoraj po uprzedniem zbadaniu praktyczności i trwałości podobnej konstrukcji przez fachowców tej miary co profesorowie: Salinger z Wiednia i Bronewski z Warszawy. Stopnie pomnika wykonane zostaną z krajowego materjału anderytu. Odlew figury Kościuszki wykonać ma firma Józef Wasilewski w Warszawie.

(Wid)

Na placach miejskich zapłoną ogniska

przy których będziemy się grzać

Wobec panujących, silnych, oddawna nienotowanych, mrozów, dających się dotkliwie we znaki uboższej ludności, zmuszonej niejednokrotnie — ze względu na zajęcia zarobkowe spędzać dłuższy czas na ulicach lub placach miasta. Magistrat postanowił urządzić w 5 punktach Łodzi ogniska—koksowniki, zabezpieczające ludnność przed skutkami przemarznięcia. Ogniska te założone będą na: Bałuckim Rynku, Placu Wolności, Placu Reymonta, Zielonym Rynku i Rynku Wodnym.

Interwencja przedstawicieli Ch. D.

u prezydenta Ziemięckiego

Magistrat przyjmuje dawnych pracowników

W swoim czasie magistrat łódzki zwolnił ze stanowiska kilkunastu pracowników zrzeszonych w związku Ch. D.

Na skutek tego w dniu wczorajszym do p. prezydenta Ziemięckiego udała się delegacja Chrześcijańskiej Demokracji, która omawiała sprawę przyjmowania pracowników i rzemieślników Chadeckich do Magistratu.

Po dłuższej konferencji, w której brali udział również przedstawiciele P. P. S. p. prezydent Ziemięcki przyrzekł, że w najbliższym czasie sprawa ta będzie uregulowana i magistrat zrewiduje swe stanowisko w stosunku do niektórych zredukowanych uprzednio pracowników zrzeszonych w Chrześcijańskiej Demokracji.

Wkońcu p. prezydent wyznaczył że przy angażowaniu pracowników będzie miał na względzie członków z Chrześcijańskiej Demokracji.

Bezrobotni, którzy chca otrzymać wegiel i żywność

niech się rejestrują w P. U. P.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w sobotę, dnia 9 lutego 1929 r. zakończona zostanie w biurach obwodowych Urzędu Zasiłkowego rejestracja bezrobotnych robotników fizycznych na doraźną akcję pomocy żywnościowej i opałowej.

Wobec powyższego wzywa się bezrobotnych, którzy zarejestrowali się w Oddziałach P.U.P. Pracy do dnia 12 stycznia 1929 r. nie mają prawa do zasiłków ani zapomóg pieniężnych, a dotychczas nie zarejestrowali się w biurach Obwodowych Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych na akcję żywnościową i opałową, aby do dnia 9 lutego r. b. zgłosili się do:

I. Biura Obwodowego, ul. Żeromskiego 74.

II. Biura Obwodowego, ul. Rokicińska 10/12, celem zarejestrowania się na żywność i opał.

Nadmienia się, że po wskazanym wyżej terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Zima jakiej nie pamietają najstarsi ludzie

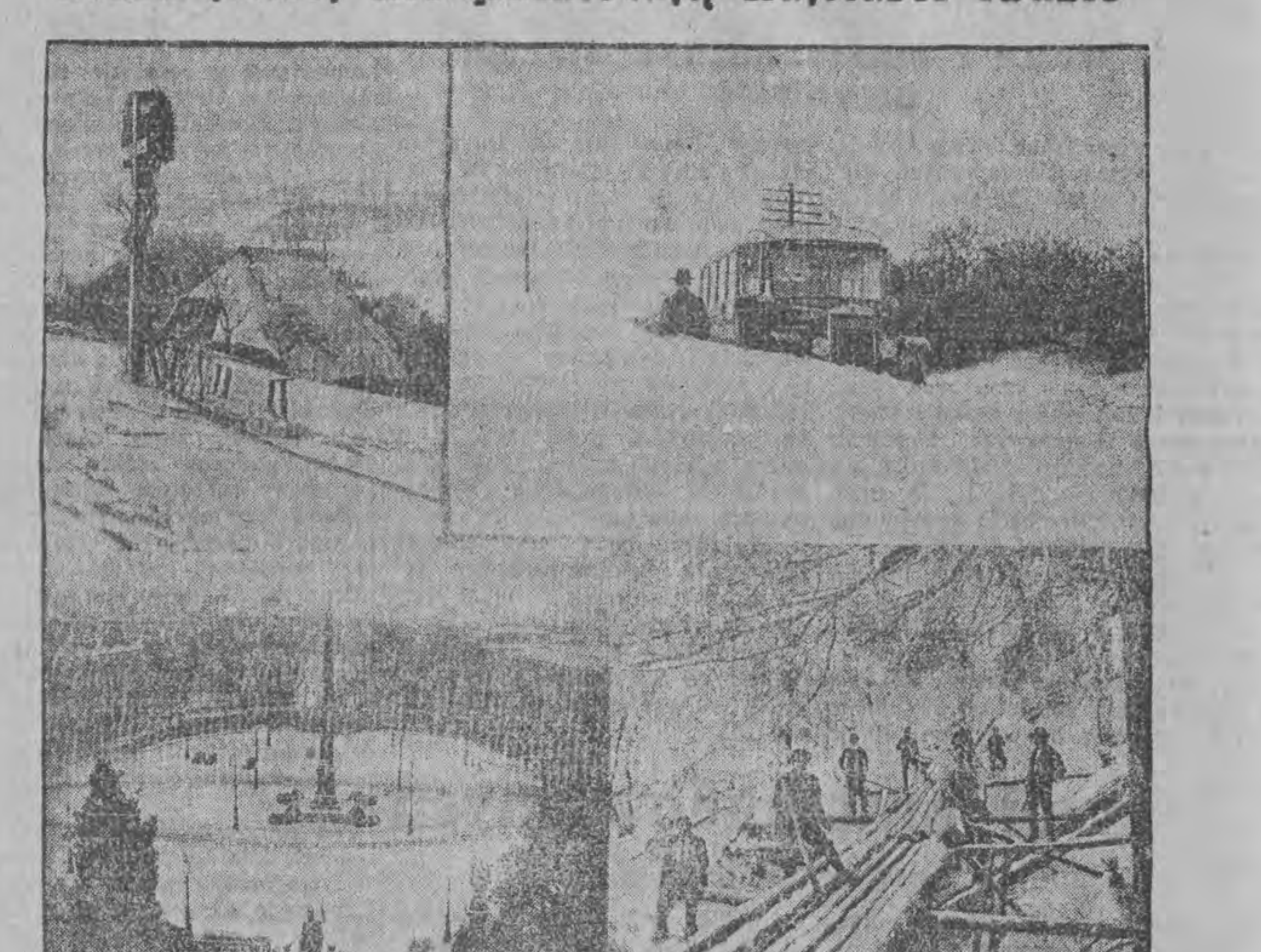

Charakterystyczne obrazki ze srogiej zimy tegorocznej: (od góry) 1) wioska podkarpacka zasypana śniegiem 2) autobus „Syrena“ który utknął w zaspie pod Warszawą, (na dole) 3) niezwykły widok Rzymu i jego placu del Popolo pod całunem śniegowym, 4) ofiary orkanów śnieżnych, połamane w lasach drzewa obrabiane są na miejscu aby się nie niszczyły w czsie roztopów.

Zuchwałe włamanie w śródmieściu

Łupem zuchwałych złoczyńców padły przedmioty wartości 11 tys. zł.

W dniu wczorajszym przy ulicy Piotrkowskiej 55 jacyś niewykryci dotąd złoczyńcy dokonali niebywale zuchwałego włamania do mieszkania nijakiego Samuela Wintera.

Gdy o godz. 7 wieczór powrócił do domu p. Winter spostrzegł, że drzwi od mieszkania były otwarte a w pokoju panował niesłychany nieład.

Okazało się że podczas jego nieobecności dokonano włamania i skradziono z mieszkania jego różnych przedmiotów. na sumę 4.105 zł., oraz różnych weksli na sumę 7.100 zł.

Powiadomiona o powyższym policja wszczęła w tej sprawie energiczne dochodzenie zmierzające w kierunku wykrycia zuchwałych włamywaczy.

Potrzebni

doryśli i chłopcy

do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do administracji „GŁOSU POLSKIEGO“ Piotrkowska 106.

Nowa komisja dla spraw budowlanych

Wczoraj pod przewodnitwem p. prez. Ziemięckiego, odbyło się kolejne posiedzenie Magistratu, na którem m. in. powołano do życia specjalną komisję trzech, która decydować będzie sprawy, związane z zawieszaniem planów budowlanych, w związku z obowiązującemi miejskiemi przepisami budowlanemi i odnośną uchwałą Rady Miejskiej. Do komisji tej, która działać będzie na prawach Magistratu, weszli panowie prezydent Ziemięcki, wiceprezydent Rapalski i ławnik Izdebski.

Miasto zakupi pokłady gliny.

Celem zagwarantowania wyrobu przewidzianych budżetem na rok 1929-30. 8 miljonów cegieł w cegielniach miejskich i wobec zapasów surowca, wystarczających tylko na 3 miljony. Magistrat postanowił upoważnić Wydział Budownictwa do zakupu dla cegielń miejskich 2 terenów, zawierających pokłady gliny, za sumę zł. 30.850. Powierzchnia tych terenów wynosi łącznie około 10.000 m. kw.

Czerwony kur pod Łodzią.

W dniu wczorajszym w majątku Mniszki w powiecie Łęczyckim wybuchł groźny pożar, ktory tylko dzięki ofiarności tamtejszej ludności i drużyny strażackiej nie przybrał katastrofalnych rozmiarów. A mianowicie z niewyjaśnionych dotąd przyczyn w płomieniach stanął chlew i ogień natrafiając na łatwo palny materjał poważnie począł zagrażać okolicznym zabudowaniom.

W czasie pożaru z chlewa dochodziły przeraźliwe piski palących się żywcem świń i wieprzy, które w liczbie 8 sztuk nie zdołano wydostać z rozszalałych płomieni.

Po 5-godzinnej akcji ratowniczej zdolano ogień ugasić, przyczem żywcem upiekło się 8 sztuk świń i wieprzy.

Straty wynoszą przeszło 3.000 złotych.

(Wid)

Likwidacja Funduszu Bezrobocia

w Kaliszu

Jak wiadomo na zasadzie rozporządzenia Minista Pracy i Opieki Społecznej w Kaliszu zostaje zlikwidowany Obwodowy Fundusz Bezrobocia, którego czynności przekazane zostaną Zarządowj Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi.

W związku z tem w dniu dzisiejsym wyjeżdża do Kalisza przewodniczący Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi celem podpisa protokołu dawczo-odbiorczego.

Z dniem dzisiejszym więc zgodnie z rozporządzeniem, Zarząd Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi rozszerza swą działalność na całe województwo.

Wiadomości bieżące

Miejskie zakłady kąpielowe w r. 1928.

Według sprawozdań, dotyczących w posiadaniu Wydziału Zdrowotności Publicznej. Miejskie Zakłady Kąpielowe wykąpały w roku 1928 — 283,087 osób. Z liczby tej 51 proc. kąpieli było bezpłatnych.

Chojny posiadają już rejenta.

Decyzją ministra sprawiedliwości został mianowany notarjuszem w Chojnach sędzia sądu okręgowego w Piotrkowie Kazimier Imieniński.

Kancelarja notarjusza mieści się przy ul. Rzgowskiej 52. (bip)

Gdy rura zamarznie — dzwoń do Gazowni.

Wskutek długotrwałych i silnych mrozów, w szeregu wypadkach nastąpiło osadzenie się szronu w rurach gazowych, co powoduje zmniejszenie się dopływu gazu w poszczególnych lokalnych przewodach.

O każdym takim wypadku zmniejszenia dopływu gazu winni abonenci zawiadomić natychmiast wydział instalacji Gazowni Miejskiej (tel. 1-54), która uruchomiła brygadę ślusarską, dokonywującą czynności naprawy i rozgrzewania rur.

Zaznaczyć należy, iż zasadniczo ciśnienie gazu nie uległo najmniejszemu odchyleniu i Gazownia miejska posiada zapas węgla, wystarczający na okres półtoramiesięczny.

Zwierzęta też cierpią
Miejmy litość nad niemi

W dniu wczorajszym w Rzeźni Miejskiej odbył się pokaz uboju świń i koni przyrządem mechanicznym Schermera.

Pokaz ten wykazał, iż ubój tym systemem jest znacznie humanitarniejszy od dotychczas stosowanego w rzeźniach miejskich i nie wpływa ujemnie na wartość przetwórczą mięsa.

W demonstracji nowego systemu uboju, który stosowany jest w szeregu rzeźni zagranicznych, brali udział przedstawiciele władz miejskich, urzędu weterynaryjnego oraz organizacyj rzeźniczych i pracowniczych.

Ofiara gołoledzi.

Przy ul. Gdańskiej w pobliżu posesji Nr. 57 wychodząca z sieni, zamieszkała tam 65-letnia Marjanna Nowińska pośliznąwszy się upadła tak nieszczęśliwie, że uległa złamaniu kości prawego obojczyka. Pomocy lekarskiej udzieliło jej Pogotowie Ratunkowe. (p)

Tysiąc złotych skradziono na poczcie

Onegdaj przybył do Łodzi z Przemyśla niejaki Feiwel Rot, w celu dokonania całego szeregu tranzakcji. W dniu wczorajszym Rot udał się na pocztę główną, gdzie odebrał większą sumę pieniędzy. W trakcie odbierania gotówki przy okienku ktoś ściągnął mu paczkę pieniędzy w sumie 1.000 złotych. Znajdujący się na poczcie wywiadowcy policji zarządzili natychmiast obserwację podejrzanych osób, znajdujących się w gmachu lecz bez rezultatu, gdyż złoczyńcy prawdopodobnie po dokonaniu kradzieży ulotnili się natychmiast. (p)

Kobieta pod samochodem.

Wczoraj przy ul. Piotrkowskiej 104 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek przejechania przez samochód. Przechodząca po przez jezdnię Marja Socha lat 28, zamieszkała przy ul. Konstantynowskiej 90 wpadła pod koła samochodu odnosząc silne potłuczenia ciała. Do rannej kobiety wezwano Pogotowie Ratunkowe.

Pomysłowy kamienicznik
chciał na pokoju z kuchnią zrobić majątek

W październiku 1926 r. niejaki Franciszek Cwikliński przeczytał w jednej z gazet łódzkich ogłoszenie, że za wypożyczenie 2.000 zł. współwaściciel domu przy ulicy Al. 1-go Maja 88 odda bezpłatnie pokój z kuchnią. Wobec tego, że Cwikliński posiadał wprawdzie trochę gotówki, które to pieniądze przeznaczył na kupno mieszkania chętnie zgodził się na powyższą propozycję i złożył ofertę. Tranzakcja została z Szubertem dokonana w ten sposób, że owe 2.000 zł. wypożyczyła właścicielowi nieruchomości na 6 miesięcy i jednocześnie na żądanie tegoż, wpłacił 250 zł. tytułem komornego za rok.

Mieszkanie owe miało być dostarczone Cwiklińskiemu w ciągu miesiąca. Po upływie prekluzyjnego terminu Cwikliński zgłosił się ponownie do Szuberta lecz ten stale zwlekał go, oświadczając, że mieszkanie które przeznaczył do niego nie jest w porządku, że musi je wyremontować i wreszcie, że lokator mieszkania, który Cwikliński ma objąć narazie mieszka.

Po upływie kilku tygodni Cwikliński w tejże samej gazecie znalazł ponowne ogłoszenie tegoż Szuberta który znowu poszukuje pożyczki w wysokości 2 tysięcy złotych, za które to pieniądze znowu przyrzeka bezpłatne mieszkanie. Sprawa ta wydała się Cwiklińskiemu podejrzana i wreszcie udało mu się skomunikować z małżonkami Czulińskiemi, którzy też pożyczyli Szubertowi pieniądze w celu otrzymania mieszkania. Po upływie kilku miesięcy, gdy Szubert obydwóch nowonabytych lokatorów zwlekał w nieskończoność i widząc w tem złą wolę i oszustwo, wspólnie postanowili zażądać zwrot wypożyczonych pieniędzy. Nie pomogły wszelkie perswazje i groźby ze strony poszkodowanych — Szubert odmówił zwrotu pieniędzy. Wobec tego zarówno Cwikliński jak i małż. Czulińscy skierowali sprawę na drogę sądową.

W dniu wczorajszym właściciel nieruchomości Józef Szubert stanął w obliczu sprawiedliwości w sądzie okręgowym, pod przewodnictwem sędziego Wileckiego. Sąd po stwierdzeniu, że Szubert jest oszustem, ponieważ za nawet pieniądze nie miał zamiaru oddać mieszkania, skazał Szuberta na 1 i pół roku domu poprawy. (p).

W marcu wyjedzie 63 tys. robotników
na roboty do Niemiec

Po zarejestrowaniu pierwszej grupy 63 tys. robotników do Niemiec, którzy wyjadą w marcu i w kwietniu, obecnie państwowe urzędy pośrednictwa pracy otrzymały dalsze zamówienie na 65 tys. robotników na miesiące maj i czerwiec.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy będzie rejestrował kandydatów, a delegaci niemieckiej centrali robotniczej przeprowadzą badanie zdolności fizycznej kandydatów i podpiszą z nimi kontrakty w imieniu pracodawców niemieckich.

Pierwszeństwo na wyjazd mają robotnicy, którzy mieszkali w Niemczech kilka lat bez przerwy, a teraz będą włączeni do pracy sezonowej.

Inni kandydaci przyjmowani będą w następującej kolejności: robotnicy bezrolni, małorolni z dużemi rodzinami, wogóle małorolni, pozostali.

Kontrakty imienne będą uznawane tylko wówczas za ważne, jeśli będą dowiedzione, że pracowali już w zeszłym roku w tym samym dworze. (bip)

Groźny pożar
Tartak przy ul. Andrzeja 53 w płomieniach

Centrala straży ogniowej została powiadomiona o groźnym pożarze, który wybuchł przy ul. Andrzeja 53.

Natychmiast na miejsce wypadku wyjechał 1 i 2 oddział straży ogniowej. Jak się okazało w płomieniach stał tartak Antoniego Cela.

Ogień powstał w kantorze szerząc się z zastraszającą szybkością ogarniał sąsiednie ubikacje.

Dzięki energicznej akcji strażaków, ogień udało się po godzinie umiejscowić i nie dopuścić do przerzucenia się na sąsiednie zabudowania. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że pożar wybuchł wskutek złej konstrukcji pieca, znajdującego się w kantorze. (Wid)

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dwa występy Malickiej i Węgierki.

Jutro o godz. 4 popołudniu oraz w niedzielę o godz. 8.30 dane będą przedstawienia z udziałem uroczej artystki Teatru Polskiego w Warszawie Marji Malickiej. Partnerem jej będzie Aleksander Węgierko, który wobec powodzenia, jakiem cieszą się jego występy, przedłuża swój pobyt na naszej scenie.

W sobotę popołudniu dany będzie „Świt, dzień i noc" (ceny popularne), w niedzielę wieczorem „Prawdziwa Miłość".

Bilety w cukierni Gostomskiego

„Pygmalion" Shaw'a z Al. Węgierko i St. Jarkowską"

cieszą się tak wielkim powodzeniem, że grany będzie oprócz dzisiejszego i jutrzejszego wieczoru jeszcze dwa razy w przyszłym tygodniu we wtorek i we środę — wszystkie przedstawienia po cenach popularnych.

„Hinkeman" Tellera

będzie najbliższą premjerą Teatru Miejskiego w piątek przyszłego tygodnia. Inscenizacja i reżyserja Edmunda Wiercińskiego. W roli tytułowej Artur Soha. W głównych rolach kobiecych: Hilda Skrzydłowska i Antonina Dunajewska; w ważniejszych męskich: Michał Znicz i Franciszek Brodniewicz.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiejsza premjera „Mayi".

Dziś „wielki dzień" naszej drugiej sceny — premjera sensacyjnej sztuki francuskiej Szymona Gantilona „Maya" w 9 obrazach z prologiem i 3-mi intermedjami. Sztuka ta jest największym sukcesem scen paryskich za ostatnich lat kilka grana w Paryżu dotychczas od dnia wystawienia zgórą przez 700 wieczorów. Rolę główną dziewczyny ulicznej gra Janina Morska, role jej towarzyszek pp.: Dąbrowska, Faleńska, Niemirzanka, Slaska, Zabczyńska; w ważniejszych rolach męskich: włocha, norwega, anglika, francuza, tatara i hindusa — pp. Krzemiński, Fabisiak, Cnodecki, Tatarski, Woszczerowicz i Damięcki. Inscenizacja i reżyserja Konstantego Tatarkiewicza. Oprawa dekoracyjna Konstantego Mackiewicza. Strona techniczna tego niezwykle trudnego widowiska będzie tak uproszczona, że całość mimo wielu obrazów i zmian nie będzie trwać dłużej nad 3 godziny.

Ostatnie powtórzenia „Murzyna"

dane będą jutro popołudniu — o godz. 5-ei, w niedzielę o g. 5-ej (ceny zniżone) oraz we wtorek przyszłego tygodnia.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.20 wiecz., zaś w sobotę i niedzielę o 4.20 popoł. i 8.20 wiecz. rozbrzmiewać będzie widownia beztroskim śmiechem na wesołym wodewilu karnawałowym „12 ŻON JAFETA" szampański humor, aktualne piosenki, efektowne ewolucje i tańce, koncertowo zgrany zespół wszystko składa się na artystyczną całość. Bilety nabywać można w kasach teatru przy ulicy Ogrodowej 18 i w kwieciarni B-ci Dymkowskich, Plac Kościelny 4.

„Romeo i Julja" w Teatrze Popularnym.

Od dłuższego już czasu Dyr. Józef Pilarski prowadzi próby z dawno niegranej w Łodzi tragedji werońskich kochanków „ROMEA i JULJI" Wiljama Szekspira, która w swoim czasie w Teatrze Popularnym ś. p. Andrzeja Mielewskiego cieszyła się niezwykłym powodzeniem nie schodząc z repertuaru przez szereg tygodni. Niewątpliwie i w dzisiejszym Teatrze Popularnym, który wystawia przepiękne dzieło Szekspirowskie z należytym pietyzmem, ta najpiękniejsza z miłosnych tragedji cieszyć się będzie dużym powodzeniem. Obsadę sztuki tworzą najlepsze siły dramatyczne Teatru Popularnego. Pracownie malarska i krawiecka przygotowują nową wystawę dekoracyjną i kostiumową. Premjera w sobotę dnia 16 lutego.

TEATR W SALI GAYERA.

Jutro o 8.20 wiecz. oraz w niedzielę o 4.20 po. i 8.20 wiecz. graną będzie piękna sztuka ludowa J. Korzeniowskiego „NAD CZEREMOSZEM" czyli „KARPACCY GÓRALE" urozmaicona ludowymi śpiewami i tańcami. Spodziewać się należy, że ta perła dramatycznej literatury polskiej spotka się z odpowiedniem uznaniem publiczności. Reżyseruje p. Mieczyński. Bilety do nabycia w kasie.

ŁÓDZKI ŻYDOWSKI TEATR KAMERALNY „ARARAT".

Z przyczyn od kierownictwa teatru niezależnych przedstawienia „Araratu" zostały zawieszone na przeciąg pięciu dni. Dziś teatr „Ararat" znowu przystępuje do pracy na polu kulturalno-artystycznem z wiarą w pomoc i sympatję społeczeństwa, które już zdążyło przez XI programów ocenić wartość dotychczasowej owocnej pracy tego jedynego obecnie w Polsce żydowskiego teatru kameralnego.

Dziś 2 przedstawienia 7.40 (ceny popularne) i 10 w.

RADJO

Program Stacji Warszawskiej.
Piątek, 8-go lutego.

Warszawa. — Godz. 11.56 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo meteorologiczny.

12.10 Muzyka płyt gramofonowych.

13.00 Komunikat rolniczy.

14.50 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nad program.

15.00 „Przegląd wydawnictw perjodycznych" — omówi prof. Henryk Mościcki.

15.35 Aktualja — prezes Samowystarczalności Gospodarczej — p. Wacław Bielecki.

15.50 Muzyka płyt gramofonowych

17.00 Odczyt p. t. „Ustrój gminy wiejskiej i projekty reform".

17.25 Transmisja odczytu z Krakowa.

17.55 Koncert orkiestry „Oaza Band" (Wacław Roszkowski).

18.50 Rozmaitości.

19.10 Odczyt p. t. „Jarstwo czy kuchnia mięsna?" — dr. Jerzy Babecki

19.55 Sygnał czasu z warsz obserw. astronomicznego.

20.00 Pogadanka muzyczna.

20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej.

W przerwie komunikat teatrów miejskich.

Po transmsiji komunikaty: lotniczo meteorologiczny, policyjny, sportowy i nad program; komunikat P.A.T. oraz transmisje ze stacyj zagranicznych na aparatach „Marconi".

ZMIANA FAL.

Stosownie do uchwały radjowej konferencji w Genewie, większość stacyj europejskich zmieniła swą długość fali z dniem 15 stycznia 1929 r.

Fale obecne są tymczasowe i dopiero w kwietniu 1929 r mają być ustalone ostatecznie.

Celem znalezienia jeszcze kilku fal dla nowopowstających stacyj w stosunkowo małem ich widmie, przydzielonem radjofonji (w przybliżeniu od 200 do 2000 mtr.) zmniejszono odstępy falowe między stacjami, przekraczając najskąpiej ustalone granice. Zrobiono w ten sposób eksperyment, którego fatalne skutki wywołują oburzenie radjoamatorów we wszystkich krajach Europy.

Nowy rozkład fal nie przyniósł nam nic prócz znacznego pogorszenia odbioru: rzadko które stacje słyszane są bez interferencyj (nakładanie się fal bardzo zbliżonych stacyj, objawiające się gwizdem).

Na tej zmianie najbardziej ucierpiała radjofonja polska, gdyż z dotychczas świetnie słyszanemi Katowicami i Warszawą, interferują zagraniczne stacje, czyniąc odbiór, szczególnie wieczorem, wręcz niemożliwym.

Dyrekcja „Polskiego Radja" powinna niezwłocznie podjąć kroki, zmierzające do usunięcia tej nieznośnej bolączki radjowej.

Z Miejskiej Galerji Sztuki

Ostatnie dni bogatej artystycznej wystawy „Bractwa św. Łukasza" dają sposobność do zapoznania się z bogatą treścią wystawy tym, którzy jeszcze tego nie uczynili.

W niedzielę, dnia 10 b. m., o godz. 12 w południe, odbędzie się poranek ku czci C. Norwida z udziałem znakomitego prelegenta prof. W. Horzycy z Warszawy, oraz artystów: Węgierki, Dziewońskiej, Lubieńskiej, Stawskiego i in. Poranek odbędzie się staraniem poetyckiej grupy „Meteoru".

Kursy dla wywiadowczyń-sanitarjuszek przeciwgruźliczych

W dniu wczorajszym otwarte zostały kursy teoretyczne dla sanitarjuszek wywiadowczyń przeciwgruźlicznych, zatrudnionych w instytucjach tworzących Radę Naczelną walki z gruźlicą.

Wykład inauguracyjny wygłosiła p. dr. Szusterowa na temat „Rola higjenistki w poradni".

Nocne dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), J. Głuchowskiego (Narutowicza 4, A. Sitkiewicza (Kopernika 26), B. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b)

Z Rady Okręgowej Łódzkiej Spółdzielni.

W dniu 8-ym b. m. o godz. 7-ej wiecz. w sali odczytowej przy Szkole powszechnej im. Bolesława Chrobrego ul. Drewnowska 88 wygłoszonym będzie przez sekretarza Rady Okręgowej Spółdzielni Spożywców p. S. Swiderskiego odczyt o spółdzielczości p. t. „O ważnej dla robotników książce Edwarda Abramowskiego". Jest to jeden z cyklu wykładów powszechnych Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi.

Zabawa Elektromonterów.

Sekcja elektromonterów przy zw. metalowców urządza dnia 9-go lutego o godz. 9-ej wieczór zabawę taneczną w lokalu zw. majstrów, Żeromskiego 74—76.

Bilety w cenie 2 zł. nabyć można przy wejściu na salę.

Rafał Scherman, polski grafolog-jasnowidz
bohaterem dnia w Budapeszcie
Tłumy oblegaią jego mieszkanie. Tysiące listów piętrzy się na jego biurku

BUDAPESZT, w lutym.

Sławny polski grafolog jasnowidz, Rafał Schermann przybywszy przed kilkoma dniami do Budapesztu wypowiedział magiczne słowa: „Nie interesują mnie charaktery ludzi. Mam specjalne zainteresowanie dla zawikłanych tragedyj losu

Wobec tych słów Schermanna zawrzało w Budapeszcie, stolicy samobójców, siedzibie codziennych tragedyi niedoli ludzkich: „Nareszcie mamy człowieka, który nas zna, nareszcie przybył do nas człowiek, którego potrzebujemy!" — powiedzieli sobie mieszkańcy Budapesztu. I nazwisko Schermann jawi się dziś na ustach wszystkich, jest przedmiotem niekończących się rozmów w stolicy Węgier

W przeciągu dwóch godzin, Rafał Schermann miał sposobność wyświetlenia większej ilości tragedyj, aniżeli wielki reżyser teatralny, inscenizujący dzieje dramatów ludzkich przez długie lata. Rozpoczął się formalny szturm do hotelu, w którym zamieszkał grafolog-jasnowidz. Poczta przynosi mu codziennie tysiące listów. Trzej specjalni sekretarze i kilku jeszcze przygodnych współpracowników nie mogą wprost uporać się z załatwianiem korespondencji i z odpowiednim rozdzieleniem czasu „mistrza", który nie może sprostać wszystkim zgłaszającym się klijentom. Na razie Schermann zajmuje się tragedjami wyżej postawionych osobistości. Następnie przyjdzie kolej na rozmaite dramaty ze sfer mieszczańskich, a w końcu na szare niedole bezimiennych dzieci nędzy

Sława Schermanna rośnie z godziny na godzinę. Subtelny psycholog, doskonały znawca ludzi zyskuje coraz większą popularność i będzie musiał prawdopodobnie przedłużyć swój pobyt w Budapeszcie, aby zadowolić wszystkich tych, którzy w jego specjalnych zdolnościach szukają wyjaśnienia najrozmaitszych powikłanych tragedyj i wskazówek na przyszłość.

Wielki proces będzie wygrany!

Jednym z pierwszych „wypadków", o których miał rozstrzygnąć Scherman, był wypadek pewnego siedmiogrodzkiego arystokraty, bankruta życiowego. List jego leży na biurku Schermanna. Odkąd Rumuni skonfiskowali dobra owego arystokraty, dzień każdy przynosi mu coraz to nowe troski. Nie może wyzwolić się od myśli samobójczych... Pyta zatem wielkiego grafologa o radę: co ma począć dalej.

Zaledwie Schermann rzucił okiem na list arystokraty, zawołał: „Na miłość boską, telegrafujcie doń natychmiast, aby wyzbył się manji samobójczej i zerwał z wszystkiemi ponuremi projektami. Pismo jego wykazuje wyraźnie poprawę losu. Wielki spór (t. zn. spór o optantów) pomiędzy Rumunją z Węgrami, wypadnie na korzyść Węgier. Człowiek ten odzyska większą część swojego utraconego majątku. Widzę wspaniałe perspektywy jego przysztości. Człowieka tego musi się uratować!"

Ośmiu urzędników: jeden złodziej!

W drugim dniu swojego pobytu w Budapeszcie przyjął Schermann wizytę dyrektorów pewnego wielkiego przedsiębiorstwa elektrycznego i dowiedział się, że z biurka naczelnego dyrektora tej instytucji zniknął w zagadkowy sposób niezwykle ważny dokument, a mianowicie plan pewnego ważnego przedsiębiostwa. Po dwuch dniach projekt znalazł się znowu na biurku dyrektora Schermann kazał przedłożyć sobie próbki pisma poszczególnych urzędników. W piśmie siedmiu urzędników nie znalazł nic podejrzanego. Zobaczywszy jednak próbke pisma ósmego pracownika tej instytucji, zawołał: „Oto ten i tego należy ukarać!".

A wynik całej sprawy? Ten, na którego padło podejrzenie Schermanna, przyznał się istotnie, iż ukradł ważny dokument z biurka dyrektora i skopjował go Pozatem wyszło jeszcze na jaw to, o czem nikt dotąd nie wiedział: urzędnik ten przed kilkoma laty skazany był za kradzież.

Satyryk, który umarł, a żyje!

Przynoszą Schermannowi list wielkiego węgierskiego satyryka F. Karinthy, pisany przezeń przed dwoma laty do jednego z przyjaciół list następującej treści: „Teraz zrozumiesz może dlaczego tak rzadko mnie widujesz W ostatnich czasach słyszałeś — nieprawdaż? — że umarłem Wzruszyła cię ta wiadomość, widziałem cię już nawet nad moim grobem, szepcząc cego z żalem „Biedny przyjacielu dlaczego mnie opuściłeś!". A ja tymczasem żądam od ciebie kategorycznie, abyś mnie poinformował na jakim cmentarzu spoczywa ten, który rozgłaszał plotki o mojej śmierci? Umarli bowiem tylko mogli rozpowszechniać wiadomość o mym zgonie, z zazdrości, że ja jeszcze żyję, gdy oni gryżą już ziemię! Wiedz bowiem o tem. że żyję i to w najlepsze!".

Schermann, który nie zna języka węgierskiego, przeglądnąwszy list owego satyryka, powiedział: „Autor tego pisma zdaje się bronić przed tem aby ho nie uśmiercano. Człowiek ten ma niezwykłą bystrość sądu i zdolność charakteryzowania ludzi jednym rysem lepiej, aniżeli inni uczynili-by to w grubych tomach!".

Zaginiony mąż jest już w drodze do domu!

Pewną damę z towarzystwa przestrzegł Schermann przed pół rokiem, iż młody jej mąż, z którym żyła dotąd bardzo szczęśliwie nieoczekiwanie opuści ją pewnego pięknego poranka. Mimo iż kobieta ta nie uwierzyła wówczas wsmutną przepowiednię grafologa jasnowidza, stało się, jak przepowiedział. — Mąż jej zniknął bez śladu. Nie miała o nim żadnych wiadomości. Aż oto teraz przyniosła Schermannowi list, który właśnie niespodzianie otrzymała od zaginionego małżonka. W liście tym donosi jej, iż musiał skutkiem złych interesów wyjechać do Meksyku. Teraz jednak powodzi mu się już dobrze i myśli nawet o tem, aby rodzinę swą sprowadzić do siebie.

Schermann spojrzawszy na pismo tego człowieka rzekł, do jego żony: „Mąż pani znajduje się już w drodze do domu". — „To nie możliwe"—odparła —„W to nigdy nie uwierzę".

Wróciwszy do domu, pani ta zastała depeszę, nadaną z okrętu, płynącego z Meksyku do Europy. W depeszy tej znajdowała się zapowiedź powrotu męża do domu

Młody hrabia i tancerka.

Pewna hrabina chciała dowiedzieć się czegoś o swym synu, zaginionym od roku, Schermann kazał przedłożyć sobie ostatnie pismo młodzieńca i powiedział: „Może pani wyzbyć się wszelkich obaw o swego syna. Żyje i jest pełen radości życia. Wiedzę z pisma, że pozostawał on w bliskich bardzo stosunkach z pewną tancerką i chciał ją nawet zaślubić".

— Zgadza się najdokładniej — zawołała zdumiona arystokratka. Ja i mój mąż sprzeciwialiśmy się energicznie tym małżeńskim pro nastego syna. Wówczas zniknął bez śladu i od tej pory nie dał nam żadnego znaku życia.

— Mam wrażenie—rzekł Scherman po chwili namysłu — iż syn pani znajdu e się w Londynie.

Minister opieki społecznej a Schermann.

Józef Vass, minister opieki społecznej, kapłan katolicki, zastępca premjera Bethiena, przyjął grafologa polskiego na audjencji i rozmawiał z nim przez dwie godziny. Minister rozwijał przed Schermannem plan stworzenia specjalnego biura dla walki z epidemią samobójstw na Węgrzech i prosił grafologa-jasnowidza, aby dopomógł mu przy opracowaniu tego planu. Po audiencji minister Vass ofiarował Schermannowi swoją podobiznę z następującem napisem: „Stwórzcie dla samotników życiowych wyspę samotnych".

Od tej chwili Schermann stał się osobistością jeszcze bardziej popularną w Budapeszcie.

Separatyści ukraińscy
w krawym uścisku czerezwyczajki
Szczegóły zamordowania Szumskiego

CHARKOW, w lutym.

Separatyści i autonomiści ukraińscy w Sowietach znaleźli się w straszliwym uścisku czerezwyczajki. Zawisła nad nimi „karząca" dłoń stalinowska za „rozbijanie jedności republik sowieckich i działalność kontr-rewolucyjną, zamierzającą do oderwania Ukrainy od Związku sowieckiego.

Pierwszą ofiarą stalinowskiej „twardej pięści" padł wybitny komunista, członek wielu sowietów, członek rządu „repeubliki ukraińskiej" — Szumski, a ostatnio separatysta i kontr-rewolucjonista. Tak go nazwano, albowiem ostro wystąpił przeciwko rządowi sowieckiemu, zarzucając mu filomoskiewskie rządy na Ukrainie, odsuwanie prawdziwych Ukraińców od władzy i dybanie na ludność ukraińską, którą pragnie się zgnieść i ograniczyć w jej dążeniach narodowych

Za to wszystko Szumskiego osądzono, rozstrzelano i ogłoszono wszem wobec przy pomocy afiszów, piętnując zamordowanego, jako „wroga klasy chłopsko-robotniczej".

Jednocześnie zaś zwolennicy Szumskiego wydali tajną broszurę, w której opisują szczegółowo przebieg całej egzekucji.

— Po zasądzeniu Szumskiego na śmierć przez „kolegję" — czytamy w tej broszurze — odprowadzono go z sali sądowej wprost do więzienia. Posadzono go wspólnie z trzema bandytami, oskarżonymi o napad na pocztę i ograbienie jej. Wieczorem tegoż samego dnia, pod pozorem widzenia z rodziną, wyzwano Szumskiego z celi do biura czeki i o godzinie 7 wieczorem posadzili go wspólnie z dwoma innymi więźniami do innej celi, również skazanymi na śmierć.

Wszyscy trzej zachowywali się całkiem spokojnie, długo rozmawiali między sobą, napisali do rodziny pożegnalne listy, które podjął się przesłać jeden z siedzących tam więźniów, którego kolegja postanowiła zwolnić i na to zwolnienie czekał już miesiąc, bo papiery nie były gotowe.

Ktoś z nich spytał:

— O której godzinie rozstrzeli wują?

Szumski odpowiedział:

— Około godziny dziewiątej wieczorem.

Gdy noc już głucha zaległa, współwięzień Szumskiego, Makarenko, znowu rzekł:

— Oto teraz jeszcze chodzę i widzę, jak gwiazdy na niebie świecą, a za kwadrans mózg mój przebije kula.

I po tych słowach zapłakał:

— Całe życie nie wierzyłem w Boga, a oto teraz uwierzyłem — zauważył Szumski.

Na to Makarenko znowu rzekł:

— Wierz lub nie wierz, wszystko jedno i tak już śmierć czuć

Trzeci więzień chodził po celi, a czasami kładł się na tapczan.

— Wszystko przepadło — zawołał następnie z drżeniem w głosie — pozostało jeszcze najwyżej piętnaście minut czasu.

Później znów przypomniał Szumskiemu:

— Gdyśmy szli do sądu, przecięły nam drogę trzy trumny... Wyczułem już wtedy, że się to źle skończy.

Do godziny 9-tej zostało jeszcze najwyżej 10 minut. Więźniowie zaczęli szybko między sobą rozmawiać. Spoglądali w górę, ku oknu i cały czas palili.

Szumski zdjął ciepły sweter i oddał go więźniowi, który miał wyjść na wolność. W tym czasie przyniesiono herbatę, ale skazańcy nie jedli. Zaczęli się umawiać, kto ma pierwszy pójść do podziemia.

Zazwyczaj wywoływano według spisu, a w spisie alfabetycznym pierwszy stał Makarenko.

— Cóż rzekł — pójdę pierwszy.

Punktualnie o 9-tej na górze ukazała się czyjaś głowa i zwracając się do wartownika, krzyknęła:

— Dawaj jednego.

Wszyscy trzej skazańcy drgnęli, zdjęli czapki. Zaczęli się żegnać

Następnie stłoczyli się w jednym kącie, ale nikt nie decydował się wyjść.

— Wychodź jeden! — zawołał głośno wartownik.

Lecz nie ruszył się z miejsca.

— No, wychodź! — znów krzyknął wartownik złamanym głosem. Patrząc na niego, zapłakali więźniowie...

A skazańcy wciąż jednak stali na miejscu, trzymając w rękach czapki, ze spuszczonemi głowami i cicho namawiali jeden drugiego, by poszedł pierwszy.

Wreszcie Szumski zdecydowanie i szybko włożył czapkę, zapalił papierosa, zapiął kurtkę, ręce wsunął w rękawy i szybko jął iść po schodach.

Doszedłszy do środka, zatrzymał się, spojrzał na pozostałych w celi więźniów, podniósł oczy do góry i rzekł:

— Nie żegnałem się w życiu.

Przeżegnał się. Następnie znów spojrzał w stronę swych towarzyszy, wolno skinął im głową i ostatni raz zawołał.

Żegnajcie!

— Dowidzenia! — odpowiedział ktoś smutnie.

— Nie dowidzenia lecz żegnajcie — poprawił Szumski i z papierosem w ustach szybko poszedł po schodach.

W drzwiach zapytano go o nazwisko i miejsce urodzenia. Szumski szybko odpowiedział i zniknął za drzwiami...

Makarenko i drugi skazaniec nieruchomo stali w kącie...

Nie minęło i dwie minuty, gdy poprzedni głos zawołał zgory:

— Wychodź drugi!

Kobiety nie nadają się do polityki
Surowy sąd amerykańskiej działaczki

Tak twierdzi wybitna działaczka amerykańska pani Gertrude Bowler, od ośmiu lat członkini komitetu narodowego partji demokratycznej w Stanach Zjednoczonych. Po kilkunastu latach czynnej pracy w stronnictwie politycznem, wycofuje się ona obecnie zupełnie z polityki, motywując swój krok brakiem wiary w pożyteczność udziału kobiet w życiu politycznem. „Kobiety w polityce nie interesują się ani kandydatem, ani programami politycznemi — oświadczyła pani Bowler — okazują się one w najwyższym stopniu samolubne, zazdrosne jedna o drugą, zainteresowane tylko własną sławą i własnem powodzeniem, a każda gotowa być przeciwniczką drugiej chociażby z tego powodu, że mąż tamtej, jej suknie lub przyjaciele nie podobają się jej. Pozatem kobiety potrafią tylko bardzo dużo i pięknie mówić o wszystkiem, a gdy przyjdzie do pracy — wtedy ich niema. Hipokryzja i podejrzliwość, brak szczerości i brak dobrej woli — oto cechy kobiet, biorących czynny udział w życiu politycznem". Tak sądzi zasłużona działaczka.

Moneta z główka ála garconne

Artystyczne jury francuskiej drukarni państwowej wybrało z wielu innych projekt 100 frankowej monety złotej znanego rzeźbiarza Lucjana Bazorsa.

Na czołowej stronie monety umieścił artysta boginię wolności w czapeczce frygijskiej ála garconne.

Przegląd Wydawniczy

Moda strojów wieczorowych i wizytowych

Okres obecny, który można nazwać „międzysezonem" pokarnawałowym i przedwiosennym, wysuwa na pierwsze miejsce zagadnienie toalety wizytowej, względnie wieczorowej.

Kwestję powyższą wyczerpująco ilustruje i omawia ostatni (lutowy) numer „Przeglądu kobiecego". Modele zasługują na nazwę „prawdziwie rewelacyjnych". Tyle pomysłowości modotwórcze, tyle inwencji w nowych kompozycjach, ile daje dział modelowy wspomnianego numeru — nie notowaliśmy dotychczas w „Przeglądzie Kobiecym".

Adres Redakcji i Administracji wydawnictwa: Warszawa, Długa 4, Konto P. K. O. 1715

Przegląd Społeczny

Ukazał się i jest do nabycia 1-szy numer miesięcznika „Przegląd Społeczny", na którego treść składają się między innemi następujące artykuły:

Zmiany duchowe u młodzieży w wieku przełomowym — Dr. M. Friellünder. Sąd czy władza administracyjna — Dr O. Pińskier.

Kronika. Przegląd zagraniczny. Przegląd czasopism.

Redakcja i Administracja Lwów ul. Mickiewicza 4.

Plan Wykładów i Zajęć W. W. P.

Wyszedł z druku nakładem Wolnej Wszechnicy Polskiej, oddział w Łodzi, plan wykładów i zajęć pierwszego roku studjów na rok akademicki 1928-29 semestr letni. Obok planu zajęć zawiera on wskazówki dla słuchaczy poszczególnych wydziałów.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
ŁÓDZ
dnia lutego 1929 r.

Zmierzch międzynarodowych karteli cen

Konsolidacja sytuacji gospodarczej Europy

przyczyną rozbicia monopolu kartelowego

Zanim przystąpimy do omówienia sytuacji karteli międzynarodowych, odgrywających w obecnem życiu gospodarczem świata dość poważną rolę, należy przedewszystkiem stwierdzić, że przechodzą one poważne przesilenie, wykazują bowiem szereg organicznych błędów, które czynią dość znaczny wyłom w samem ich pojęciu. Jeżeli bowiem oprzemy się na naukowej refinicji kartelu, który ma być dobrowolną umową samodzielnych przedsiębiorców, stwarzającą wspólność interesów dla monopolitycznego opanowania rynku, to stwierdzić beziemy musieli na szeregu przykładów istniejących międzynarodowych karteli, że o takiej monopolizacji mowy być nie może.. Skoro poza kartelami istnieją przedsiębiorstwa niezależne, to bardzo często pewne posunięcia karteli dają jednostronne korzyści przedsiębiorstwom nieskartelizowanym. Czyni to w dużej mierze kartelizację iluzoryczną, względnie naraża kartele do walki dla łamania oporu „outsiderów". Wobec tego zaś, że istniejące kartele były raczej wytworem konieczności, aniżeli planowego działania, są one zbyt słabe, aby chciały podjąć walkę dla osiągnięcia swego monopolistycznego charakteru, tem samem więc skazane są na wegetację. W tych warunkach stanowisko niektórych ekonomistów, którzy przewidują zmierzch obecnych karteli, — karteli cen — nie może być a limine odrzucone.

Z ważniejszych karteli międzynarodowych należałoby wymienić następujące: kontynentalny kartel stali zlewnej bez W. Brytan'i i Polski, kartel szyn (Niemcy, W. Brytanja, Francja, Belgja i Luksemburg), aluminjowy (Niemcy, Francja, W. Brytanja, Szwajcar'a, poczęści Austrja i Norwegja), naczyń emaljowanych (Niemcy, Polska, Czechosłowacja, Austrja, Węgry), miedzi (Stany Z'ednoczone A. P., Hiszpanja, W. Brytanja, Belgja, Jugosławja), żarówek (Niemcy, Stany Zjednoczone A. P., Kanada, Holandja), drutu (Niemcy, Pelgia, Czechosłowacja, Holand'a), kartel kolejowy (prawie wszystkie kraje europejskie), jedwabiu sztucznego (Niemcy, W. Brytanja, Włochy, Holandja i Sany Zjednoczone A. P.) korkowy (Z'ednoczony przemysł korkowy tow. akc. w Berlinie, Niemcy i Belgja) i kartel zapałczany (Svenska Taendsticks Aktiebolaget), kartel szkła taflowego (Francja, Belg'a) i szkła butelkowego (N'emcy, Francja, kraje Skandynawskie, Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Holandia), jakoteż kartel boraksowy (Niemcy, W. Brytanja, Stany Z'ednoczone A. P., Francja i Austrja).

Pozatem wartoby nadmienić, że zarówno umowa między I. G. Farbenindustrie z Standard Comp., jakoteż niemiecko - ang'elska kombinacja w dziedzinie mater'ałów wybuchowych i układ potasowy niemiecko - francuski mają charakter kartelowy.

Wobec tego, że do żadnego z wymienionych karteli nie wchodzą wszystkie państwa, odgrywające rolę w dziedzinie wytwórczości danego surowca czy artykułu odpada zasadnicza cecha karteli, t. j. ich charakter monopolistyczny. W związku z tem, kształtuje się niepomyślnie sytuacja niektórych państw, należących do karteli, które zmuszone do pewnych ograniczeń pod sankcją bardzo znacznych kar, przypatrywać się muszą bezsilnie, jak inne państwa stojące na uboczu, z tego stanu rzeczy ciągną zyski. W obecnem więc stadjum, o ile wnioskować można z pewnych uchwytnych objawów, spodziewać się należy raczej osłabienia karteli istniejących przez wystąpienie szeregu członków, aniżeli wzmocnienia przez wciągnięcie „outsiderów".

Jeżeli wyżej mowa była o zmierzchu karteli międzynarodowych, to rozumieć należy w ten sposób, że w miarę konsolidowania się sytuacji gospodarczej Europy obecne międzynarodowe kartele cen ustąpić będą musiały kartelom innym, mającym na celu współdziałanie w kierunku technicznego postępu, a więc kartelom kalkulacyjnym.

Sik.

Wosk i parafina

poszukiwane na rynkach

Na światowych rynkach wosku i parafiny panowało w ostatnim tygodniu usposobienie mocne, pomimo że w porównaniu z wielkimi zakupami w tygodniu poprzednim w pokrywaniu zapotrzebowań krajowych dała się zauważyć pewna powściągliwość. Mimo to dokonano całego szeregu zadawalających tranzakcyj, a i z zagranicy wpłynęły liczne zamówienia. Na rynku parafiny w Hamburgu towar gotowy był bardzo pożądany, za białą parafinę prima w taflach płacono 14 proc. za 100 kg., podczas gdy amerykańskie łuski parafinowe utrzymały się w cenie 14 Dol. Dobrym popytem cieszyła się też cerezyna, której umieszczono na rynku znaczne partje przy dobrze utrzymanych cenach. Notowano ostatnio loco Hamburg w markach: ozokieryt naturalny żółty 117 — 175, biały 128 — 185, cerezyna żółta 84 — 89, biała 87 — 92 marek. Dla wosku pszczelnego pochodzenia zagranicznego w dalszym ciągu wielkie zainteresowanie, usposobienie mocne, wskutek szczupłych zapasów. Towar loco i na krótkie terminy notowano 162 — 175 szyl. za 100 kg. Dał się zauważyć silny popyt na wosk Karnauba, który nabywano po cenie 120 —127 zyl. za 100 kg.

Zniżka cen metalu na rynku londyńskim

Wzrost produkcji krajów kontynentu — spadek konsumcji

Na rynku londyńskim wszystkie prawie metale wykazują od kilku dni tendencję zniżkową, jedynie miedź ma w dalszym ciągu usposobienie zwyżkowe. Przyczyną spadku metali jest głównie zmniejszenie się konsumcji, zwłaszcza ze strony Niemiec, gdzie położenie przemysłu metalowego ostatnio znacznie się pogorszyło. Zakupy rynku wewnętrznego są słabe, również Francja wykazuje pewną rezerwę. Na rynku amerykańskim bieg interesów jest ożywiony, położenie bowiem przemysłu Stanów Zjednoczonych A. P. jest nadal bardzo dobre i według ogólnego mniemania, rozwój przemysłu powinien w roku bieżącym przewyższyć jeszcze rok ubiegły.

Miedź standard osiągnęła dalszą zwyżkę. Wytwórczość światowa miedzi rafinowanej w grudniu r. ub. wynosiła 179.000 ton, gdy w listopadzie 184.000 ton. Za cały rok 1928 wytwórczość światowa wyniosła 1.925.000 ton, przekraczając produkcję produkcję roku 1927 o całe 15 proc. Zapasy miedzi w Ameryce w ciągu całego roku ubiegłego obniżyły się o 30.000 ton, dzięki zwiększeniu się wewnętrznej konsumcji o 159.000 ton do ogólnej ilości 983.460 ton. Eksport amerykański w ciągu całego roku ubiegłego wzrósł o 32.000 ton, osiągając ogółem 674.221 ton. Cyna uległa znacznej zniżce, wobec ciągłe bowiem wzrastającej wytwórczości, spożywcy trzymali się w rezerwie. W ciągu ub. roku Ameryka spożyła 78.865 ton tego metalu, wobec 72.490 ton w r. 1927. Cynk osiągnął nieznaczną zwyżkę. Zapasy cynku w Ameryce podniosły się w ciągu ostatniego roku o 5.000 ton. Zapasy światowe w końcu r. ub. wyniosły 71.700 ton. Wytwórczość cynku w Ameryce w r. 1928 wyniosła 619.6 tys. ton wobec 613.5 tys. ton w r. 1927. Ołów uległ dalszej zniżce. Metale szlachetne naogół zmian nie ujawniły. Dowóz złota z Południowej Afryki do Anglji przedstawiał w r. 1928 wartość 44.280.000 Ł., gdy w r. 1927 tylko 28.300.000 Ł. Wywóz złota do innych krajów wyniósł w 1928 — 15.980.000 Ł.

Ceny poszczególnych metali przedstawiały się według notowań giełdy londyńskiej po przeliczeniu na złote po kursie dnia za tonę metryczną nastąpująco (pierwsza cyfra z 24-go, druga z 31-go stycznia r. b.): cyna standard 9495 — 9370, cynk hutniczy 1096 — 1112, miedź elektrolityczna 3385—3384, miedź standard 3262 — 3291, ołów miękki 963 — 941, rtęć 28.392—28.102, srebro za 1 kg. 154 — 152.

WOSK i parafina NI

Sytuacja na rynku włókienniczym

Kartelizacja przemysłu i słaby popyt przyczyną stagnacji

Na rynku włókienniczym panuje obecnie niemal zupełna stagnacja. Interesy robione są w rozmiarach nader nikłych, i to zarówno dotyczy gotówkowych, jak i kredytowych tranzakcji. Na ten stan rzeczy wpływają trzy czynniki:

Przedewszystkiem daje się odczuć spóźniona zima. Zwykle w lutym zainteresowanie artykułami letniemi było już znaczne, natomiast przy panujących obecnie mrozach nie zaznacza się ono zupełnie, a jeśli nawet były dwa lub trzy dni zainteresowania, to wskutek mrozów okazało się ono przejściowe. W związku z tem zjazd kupców, szczególnie małopolskich jest minimalny.

Drugiem czynnikiem wywołującym ujemną sytuację jest brak gotówki w ostrej formie, drożyzna kredytu i stałe utrzymywanie się stopy procentowej w dyskoncie prywatnym na wysokim poziomie 2 proc. miesięcznie.

Wreszcie trzecim czynnikiem, który ujemnie wpływa na sytuację jest to, że rynek nie jest jeszcze zorjentowany, jak w praktyce wpłynie na łódzkie życie gospodarcze artelizacja przemysłu włókienniczego. Dotychczas, zanim przemysł uległ skartelizowaniu, gdy wielki przędzalnik chciał sprzedać partję towaru odbiorcy, którego zdolności kredytowej nie znał posługiwał się lokalnym agentem. Agent nie tylko wyszukiwał na siebie obliga żyrowe. Obligo to, aczkolwiek w wielu wypadkach realnej wartości gwarancyjnej nie miało, jednak umożliwiało dokonania transakcji. Dzisiaj bez oczekiwanego zbliżenia producenta przędzy i jej odbiorcy, rola agenta lokalnego spada, a jak to zbliżenie w praktyce wyglądać będzie pokaże dopiero przyszłość. Powstaje nieokreśloność sytuacji na świeżo skartelizowanym rynku.

Zdaniem poważnych osobistości w przemyśle i handlu łódzkim, horoskopy na najbliższą przyszłość nie są pomyślone.

*

Z Manchestru donoszą: Od początku bieżącego tygodnia światowy rynek bawełnianych wyrobów okazuje nastrój wybitnie leniwy. Przemysł angielski ma zamówienia do konca marca, dalsze już jednak nie napływają. W Indjach daje się we znaki bojkot, ogłoszony wobec towarów, pochodzących z Angli i kupcy za wszelką cenę sprzedają towary zagraniczne. Ceny są w Indjach dziś znacznie niższe, aniżeli w Manchestrze i zdarza się, że kupcy angielscy i włoscy zakupują w ostatnich dniach w Kalkucie towar angielski na eksport pomimo kosztów transpostu powrotnego do Europy. Zapotrzebowanie w Manchestrze dla Chin minimalne, podobnie jak i dla Ameryki Południowej.

(L.B)

Stabilizacja gospodarki i finansów Rumunji

BUKARESZT 7.2 (PAT) Izba uchwaliła projekty ustaw i konwencyj, dotyczących zaciągniętych w Paryżu pożyczek zagranicznych oraz stabilizacji monetarnej. Wszystkie stronnictwa polityczne rumuńskie jak również stronnictwa mniejszościowe absorbowały pożyczkę stabilizacyjną. Stronnictwo liberalne, aprobując pożyczkę stabilizacyjną oświadczyło się przeciwko drugiej pożyczce, zaciągniętej w szwedzkiem towarzystwie zapałczanem i z tego powodu wstrzymało się od głosowania, gdyż obie pożyczki ratyfikowane być miały przez jedną ustawę.

Ustawa monetarna została uchwalona jednogłośnie zaś ustawa o pożyczkach przy wstrzymaniu się od głosowania liberałów przeszła wszystkiemi pozostałemi głosami przeciwko sześciu, wśód których były cztery głosy socjalistyczne.

Głosowanie odbyło się w atmosferze wielkiego entuzjazmu i uważane jest jako wielki sukces.

Giełda

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna 111.—110.50.
Pożyczka stabilizacyjna 92.
Dolarówka 103.75 103 103.25.
5 proc. konwerysjna 67.
5 proc. konwers. kolejowa 59.
Dolarowa 85.
Kolejowa 102.50.
8 proc. B-ku Gosp. Kraj. 94.
7 proc. B-ku Gosp. Kraj 83.
4 i pół proc. listy zast. ziemskie zł. 49.65 49.25.
5 proc. m. Warszawy zł. 53.50.
8 proc. m. Warszawy zł. 70.
5 proc. m. Łodzi 50.
8 proc. m. Łodzi 64.75 65.
8 proc. m. Piotrkowa 61.50.
10 proc. m. Siedlec 71.75.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 7-go lutego 1929 r.

Bank Dyskontowy 133.
Bank Polski 192 194.50.
Bank Zachodni 90.
Bank Przem. Lwów 95.
Bank Zarobkowy 85.
Firley 52 53.50.
Nobel 21.
Ostrowieckie 106 106.50 105.
Rudzki 44 43.25.
Siła i Światło 144.
Węgiel 95.50 95.
Lilpop 37.25.
Starachowice 36.50 37.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 6 lutego.

Londyn 43.24. Zurych 58.30, Berlin 47.00 — 47.40, wypłata na Warszawę, Poznań i Katowice 47.125 — 47.325, Wiedeń 79.67—79.95, Praga wypłata na Warszawę 377.875 — 379.875.

N. YORK, 6 lutego. Notowania końcowe: Londyn 4.85 i pięć trzydziestych drugich, Paryż 3.90 i trzy czwarte, Bruksela 13.89 i pół Rzym 5.23 i pół, Berno 19.23 i jedna czwarta, Berlin 23.74, Wiedeń 14.07, Praga 2.96, Warszawa 11.25.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 6 lutego. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: styczeń 10.03, luty 10.02, marzec 10.09, kwiecień 10.12, maj 10.18, czerwiec 10.17, lipiec 10.20, sierpień 10.18, wrzesień 10.11, październik 10.07, listopad 10.05, grudzień 10.05, loco 10.28.

Liverpool, 6 lutego. Bawełna egipska. Zamknięcie: styczeń 17.82, listopad 18.32, grudzień 18.31, loco 18.15.

Aleksandrja, 6 lutego. Bawełna egipska. Zamknięcie: Sakellaridis: marzec 36.21, maj 36.63, lipiec 36.88, listopad 37.10, Ashmouni: luty 21.78, kwiecień 22.28, czerwiec 22.73, sierpień 23.05, październik 23.45.

N. York, 6 lutego. Bawełna amerykańska: Otwarcie: marzec 19.61 — 19.62, maj 19.68 — 19.70, lipiec 19.35. Środek I (w nawiasach środek II): styczeń (19.20 — 19.21), marzec 19.65 — 19.66 (19.63. — 19.65), maj 19.72 (19.71 — 19.72), lipiec 19.40, październik (19.24 — 19.26). Zamknięcie: luty 19.59, marzec 19.72, kwiecień 19.75, maj 19.79 — 19.80, czerwiec 19.63, lipiec 19.46 — 19.48, sierpień 19.41, wrzesień 19.39, październik 19.33, listopad 19.36, loco 19.95.

ZURYCH, 7 lutego. (PAT). Paryż 20.31, Londyn 25.22, Nowy York 5.19.90, Belgja 72.25, Włochy 27.205, Hiszpanja 82.50, Holandja 208.275, Berlin 123.45, Wiedeń 73.10, Sztckholm 139, Oslo 138. 0, Kopenhaga 138.60, Sofja 3.755, Praga 15.385, Warszawa 58.30, Bukareszt 3.125.

LONDYN, 6 lutego. Notowania końcowe: N. York 4.85.03, Holandja 12.10.81, Francja 124.14, Belgja 34.89, Niemcy 20.428, Szwajcarja 25.212, Praga 163.81, Wiedeń 34.51, Warszawa 43.24.

PARYŻ, 6 lutego. Notowania końcowe: Londyn 124.13, N. York 25.59 i trzy czwarte, Belgja 355.75, Hiszpanja 403, Włochy 133,95, Szwajcarja 492.25, Holandja 1025 i pół, Niemcy

GDAŃSK, 6 lutego. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złot. 57.83.—57.93, czek na Londyn 25.00 i pół, telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.80 — 57.94.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WAŁUTOWEJ

z dnia 7 lutego 1929 r.

Tranzakcje	Gotówka	sprzed.	kupno
Dolary	—	—	—
Czeki.			
Belgja	12 .02	124 58	125 71
Holandja	357,55	358 25	356,45
Londyn	43.27	43.38	43.16
N. York	8.90	8.92	8.88
Paryż	34.84 pół.	34.9	34.7
Praga	26, 8 ćw	26 44	26.32
Szwajcarja	171.59	17 .02	171.16
Wieden	125,27	125.59	124.9
Marka niemiecka	211.76	—	—

Fabryka Wyrobów Towarów Jedwabnych
Spółka Akcyjna MAURYCY TAUMAN
w ŁODZI.
ul. Juliusza 6/8. Tel. 622 i 23-75

przyjmuje w swoim wydziale zarobkowym, zaopatrzonym w maszyny najnowszego systemu, do wyrobu wszelkie gatunki towarów jedwabnych, jak ze sztucznego, jak i naturalnego jedwabiu, jak: Crepe de Chine, Crepe Satin, Crepe Georgette Soie lavable i t. p. łącznie z uszlachetnieniem, oraz wszelkie gatunki przędzy jedwabnej do skręcania.

Porady techniczne w zakresie wyrobu powyższych towarów udziela nasze biuro, kierowane przez pierwszorzędne siły fachowe.

Do akt № 7С4- 928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P.C., ogłasza, że w dniu 1 lutego 1929 r. od godz. 10 rano we wsi Jędrzejowie, gm. Wiskitno odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Reichtelda i składających się z pianina, oszacowanych na sumę Zł. 650.— zgodnie z art. 1070 U P.C. niżej ceny szacunkowej.

Łódź, d. 29.1.29 r.

Komornik T. Chorzelski

Pilniki i Tarniki
marki „HOSSYB"

Zbukowskich Zakładów Stalowych, Sp. Akc.

polecają po cenach zniżonych wyłączni przedstawiciele:

„ELIBOR" Sp. Akc. Handl Przem. **Ł. J. Borkowski**

Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70, tel. 84.

Tańców Nowoczesnych
iak: Slow-foks, Tango, Black-botton, Walc angielski, Bluck Boston, Polonja Warszawianka wyucza dypl. nauczyciel

HENRYK HENRYKOWSKI

w prywatnym mieszkaniu przy ul. **Gdańskiej 9, tel. 66-93** w asystencji wybitnego mistrza. Lekcje pojedyńcze i w kompletach.

Dyrekcja
Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego Sp. Akc.
(Elektrownia Łódzka)

zawiadamia W. P. Odbiorców energji elektrycznej na OGRANICZNIKI, iż ostateczny termin uregulowania należności **za rachunki I-go kwartału (bronzowe),** t. j. za czas od 1 lutego 1929 roku do 1 maja 1929 roku, **upływa dnia 10 lutego r. b.**

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy, zawartej na dostawę energji elektrycznej, oraz przerwę w dostawie prądu bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisku przy płaceniu w ostatecznym terminie uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek bronzowy za IV kwartał 1928 roku.

„PRACA"
Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi.

Wólczańska 21. Tel. 67-15

Przyjmuje zapisy na

1. Krawiectwo;
2. Szwactwo;
3. Ręczne roboty;
4. Cnculacje i Manicure;
5. Maszynowy haft artystyczny

Informacji udziela sekretarjat do godz 9—1 r. i od 5—7 wiecz.

Ostrzega się
pp. palaczy, że ukazały się w sprzedaży liczne bezwartościowe naśladownictwa znanych patentowanych gilz:

„DWUWATKI"
Celem uniknięcia przy kupnie GILZ szkodliwych dla zdrowia, falsyfikatów, prosimy zwracać baczną uwagę na naszą markę fabryczną **„Sokół"**

Fabryka gilz „Sokół" Warszawa

W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk, ul. Leszno Nr. 103.

Skład w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr. 50, tel. 23-39.

Dyplomowany krawiec męski
A. ROGOZINSKI
PIOTRKOWSKA 85.

prawa oficyna, II wejście, I p.

przyjmuje zlecenia i wykonywuje takowe podług najnowszych modeli zagranicznych.

Ceny konkurencyjne. Ceny konkurencyjne.

UWAGA: Specjalność roboty futrzane.

GABINET
gimnastyki leczniczej i fizykalnej terapji

Dr. med.
Cecylji Fokszańskiej
Gimnastyka lecznicza, oddechowa masaż. diathermia. lampa kwarcowa kąpiele świetlne slux i tonisator

Piotrkowska nr 101.

Telefon 30-76.

Wielki amerykański Koncern Samochodowy
odda
Wyłączne Zastępstwo
na województ. Łódzkie

Swoich wozów osobowych, ciężarowych i autobusów.

Tylko osoby posiadające poważne referencje, odpowiedni lokal i kwalifikacje będą brane pod uwagę.

Przedstawiciel przyjmuje zainteresowanych **Grand Hotel** w środę pp.

Biuro Towarzystwa Lokator
Łódź, ul. Piotrkowska nr. 107, tel. 41-56

Czynne z dn. 1 lutego 1929 r. codziennie od 10 rano 2 po poł. i od 5 po poł. do 8-ej wiecz. w sobotę od 10 rano do 4 pp.

Udziela członkom swym porad bezpłatnie.

W sobotę dnia 9 lutego 1929 r. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 5-5 odbędzie się

Towarzyska Gra w Lotto
dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości

Początek o godz. 9-ej wieczorem.

Wejście bezpłatne — Wejście bezpłatne

Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów Ł. O. H. P.

Ważne dla Pań!
Po gruntownie przeprowadzonym remoncie
Specjalny Salon Damski
Masaże, farbowanie włosów we wszystkich kolorach, wykwintny manicur, oraz specjalnie przyszykowany **na Karnawał** wielki wybór **najnowszych peruk** we wszystkich kolorach.

Były pracownik firmy Hołodyniak **Stanisław i Safjan**

Zielona 5, Tel. 45-28.

P. S. P. **ZIUTA** z firmy **ADAM** pracuje obecnie u nas.

Przetwory chem. i surowce do celów przemysł.
KWASY (siarkowy, solny, azotowy do 48 Bé) **techniczne, chemicznie czyste i do akumulatorów**

poleca:

Sp. Akc. Fabryk Chemicznych i Huty Szklanej KIJEWSKI, SCHOLTZE i S-ka

Warszawa, ul. Smolna 36. Tel. 304 85 i 1-86.

B. RUSSKA
długoletnia nauczycielka udziela lekcji pisania na maszynach

różnych najnowszych systemów z dokładnem objaśnieniem konstrukcji i hektografii.

Udziela również lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji.

Łódź, Kilińskiego (Widzewska) 89, m 8 (obok poczty).

Gabinety KOSMETYKI Lekarskiej
D-r Marji Lewinsonowej

Cegielniana 6, front I piętro **telefon 43-63.**

Choroby **skóry, i włosów, masaże, Beute, leczenie światłem** (Roentgen, kwarc, solux)

Godz. przyjęć dla pań i panów od 10—2 i 4—8.

Elektroterapja i chirurgja esteryczna pod kierownictwem chirurga D-ra Z. LEWINSONA, w godz. przyjęć od 12—2.

Ogłoszenie.
Dnia 19 b. m. o godz. 8 ej wiecz. w lokalu własnym przy ul. Wschodniej L. 57 odbędzie się

nadzwyczajne walne zebranie
naszych członków.

Porządek dzienny:

1) Zmiana § 14 naszego statutu.
2) Wolne wnioski.

Starszy Cechu Rzemieślników Zawodu Piekarskiego

Sz. L. Rotenberg.

PRZYBŁĄKAŁ

się pies wilczej rasy, odebrać za zwrotem kosztów, Przędzalniana 110 19—1

POTRZEBNA

inteligentna osoba do dzieci, Kilińskiego 60, poprz. oficyna 3 piętro m. 47.

PIANINO

czarne krzyżowe, bardzo dobry głos tanio sprzedam, Targowa 22, m. 17.

UNIEWAŻNIAM

weksel wystawiony przez Andrzeja Szurek na sumę 50 zł in blanco zagubiony 1.II.29 r.

POTRZEBNA

wykwalifikowana zdolna do szycia słomkowych kapeluszy, Ruda Pabjanicka, Piotrkowska 5, J. Golberg. 5—7

NIEMKA (REICHSDEUTSCHE)

udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. Oferty: Główna 41, II front, m. 7. Tel. 46-65 Zastać można od 3—5 i od 8—9 wiecz. 13—5

PRZYJMĘ

pana na mieszkanie. Zgłaszać się Główna 40, m. 29. 16—2

100.000 CEGIEŁ

do sprzedania. Wiadomość tel. 72-95 8—5

Dr.
St. Bibergal
Moniuszki 11

Choroby skórne i weneryczne elektroterapja

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. w niedz. od 10—12

Dr. med.
H. Gutsztadt
akuszer-ginekolog

Zachodnia 62 (Cegielniana 23)

Telef. 29 52. Przyjmuje od 10—12 i od 5—7.

Dr. med.
J. STUPAY
Specjalista **chorób oczu** wznowił przyjęcia

Piotrkowska № 76

Tel. 71-95

Ordynuje od 2—5 i od 5—7.

Dr. med.
Stupel
Szkolna 12

Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe

Naświetlania lampą kwarcową prom. Roentgena **(ekzematy, nowotwory złośliwe)**

przyjmuje od 6—8 po poł.

Dr. med.
Szmerłowski
Piotrkowska 17

Tel. 7-15.

Akuszerja i choroby kobiece.

Przyjm. od 3 — 5 i 7 — 8 pp.

Dr.
A. Sztejnberg
ul. 6 Sierpnia 3

tel. 4-91

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50.—; zagranicę — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy. 1 strona i w tekście 40 groszy strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr str 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu najmniejsze 1 20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr.—Ogłoszenia zaręczynowe i ześlubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm za gr. 0 100 pr za zastrzeżone miejsce ve do 1 [illegible]

W drukarni „Głosu Polskiego". Redaktor i Wydawca Wanda Sachs